Rok IX. WARSZAWA, dnia 15 października 1934 r. Nr. 20

# ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ:



## Zorganizowane rolnictwo a spółdzielczość

Jednym z ważniejszych, aktualnych zagadnień pracy na terenie rolniczym jest nawiązanie ściślejszej łączności spółdzielczości wiejskiej z ogólną organizacją zawodową rolnictwa.

Konsekwentne realizowanie zasady tej łączności stworzyłoby jeden z najbardziej podstawowych warunków uzdrowienia i pogłębienia pracy spółdzielczo-rolniczej oraz otwierałoby dla izb i towarzystw rolniczych nowe możliwości realnej pracy u podstaw nad zagadnieniem zbytu artykułów rolnych i polepszeniem warunków ekonomicznych bytu szerokich rzesz ludności wiejskiej.

Problem wspomniany nie jest bynajmniej nowy i oddawna jest już przedmiotem troski wielu światłych działaczy w organizacjach spółdzielczych i ogólno-rolniczych. Wyrazem tego dążenia były m. i. uchwały 1-go Polskiego Kongresu Rolniczego odbytego w czerwcu 1924 roku w Warszawie — nawołujące do zacieśnienia kontaktu spółdzielczości rolniczej z organizacjami rolniczemi. Uchwały te zostały powzięte po

wysłuchaniu referatu ś. p. Fr. Stefczyka, który m. i. w następujących dobitnych słowach uzasadniał potrzebę wspomnianej współpracy:

„Rozwój spółdzielczości rolniczej zależy w wielkiej mierze od skutecznej działalności zawodowych organizacyj rolniczych, jako powołanych do krzewienia wiedzy rolniczej, do wytwarzania i wzmacniania zawodowej solidarności i łączności rolników w zakresie ich spraw gospodarczych i do wspólnej obrony oraz popierania interesów rolnictwa.

*Dlatego potrzebnem jest wytworzenie stałego współdziałania rolniczych organizacyj spółdzielczych z organizacjami zawodowemi* bez uszczerbku dla zupełnej samodzielności każdej z tych organizacyj. Współpraca ta winna się oprzeć na wzajemności świadczeń i przedstawicielstwa w głównych organach obu organizacyj. Niezbędnym jednak warunkiem ścisłej współpracy rolniczych organizacyj spółdzielczych z zawodowemi — jest usunięcie rozbieżności a osiągnięcie *jednolitości organizacji i działania* w obrębie każdego z tych dwuch kierunków zbiorowej pracy zrzeszonych rolników".

Ewolucja stosunków w dziedzinie spółdzielczości w latach następnych nie poszła całkowicie po linji wytkniętej przez ś. p. Stefczyka i może w tem należy szukać jednej z głębszych przyczyn załamań, jakie przechodziły u nas organizacje rolniczo-spółdzielcze.

W związku z dokonaną w m. czerwcu r. b. nowelizacją ustawy o spółdzielniach (jednolity tekst ustawy o spółdzielniach został ogłoszony w Nr. 55, poz. 495 Dz.U.R.P. z 27 czerwca 1934 r.) i częściową reorganizacją dotychczasowego ustroju spółdzielczości, staje się obecnie znów aktualnem zagadnienie ustalenia właściwych form współpracy zrzeszeń spółdzielczych z zawodową organizacją rolnictwa i w szczególności z samorządem rolniczym.

Jedną z głównych przesłanek tej współpracy stanowiłaby realizacja wysuniętego przez sfery rolnicze postulatu — dostosowania terytorjalnych podstaw zrzeszeń spółdzielczych do struktury lokalnej zrzeszonego rolnictwa. W myśl tego założenia — *okręgi związków rewizyjnych spółdzielni rolniczych winny być ustalane z uwzględnieniem czynnika regjonalizmu administracyjno-gospodarczego i zasadniczo pokrywać się winny z okręgami izb rolniczych.*

Pogląd na rzecz regjonalizacji związków rewizyjnych posiada wielu zwolenników również w kołach spółdzielczych. Jako świeży przykład tego powołam się na przytoczoną niedawno na łamach „Poradnika Spółdzielni" (Nr. 18 z 15 września 1934 r.) — opinję jednego z najwybitniejszych u nas znawców spółdzielczości, który stwierdza, że spółdzielnie rolnicze, więcej niż inne, potrzebują *regjonalnych* związków rewizyjnych i mniej, niż inne poddają się tendencjom centralistycznym.

Wspomniany organ spółdzielczy cytuje dalej, przykłady krajów zachodnio-europejskich, w których ewolucja spółdzielczości idzie wyraźnie po linji decentralizacji: np. w Niemczech, gdzie po wielu przeobrażeniach nastąpiła w 1930 roku konsolidacja całej spółdzielczości rolniczej przez stworzenie jednej organizacji szczytowej (Reichsverband landwirtschaftlichen Genossenschaften — Reiffeisen"), utrzymano samodzielność regjonalnych, względnie prowincjonalnych związków rewizyjnych, związki te, posiadające własny statut, stanowią szkielet organizacyjny wiejskiej spółdzelczości w Niemczech, zrzeszonej w jednej centrali ogólno-krajowej, koordynującej działalność poszczególnych związków.

System federacyjny w organizacji spółdzielczości — spotykamy na zachodzie (jak twierdzi „Poradnik Spółdzielni") w krajach, które mają podobny do naszego układ stosunków gospodarczych i społecznych.

Z punktu widzenia interesów rolnictwa, za dostosowaniem związków rewizyjnych spółdzielni rolniczych do okręgów izb rolniczych, przemawia nader ważki wzgląd na potrzebę współpracy pomiędzy samorządem rolniczym, a organizacją zrzeszonej spółdzielczości rolniczej w okręgu izby, w szczególności w dziedzinie zbytu i przetwórstwa produktów gospodarstw wiejskich.

Pewna branżowość*) (zresztą w dosyć szerokiem ujęciu) struktury spółdzielczości rolniczej jest oczywiście elementem konstytuującym takiego układu terytorjalnego związków rewizyjnych, przy którym zostaną one niejako włączone w orbitę działalności poszczególnych samorządów rolniczych, a tem samem stanowić będą człon organizacyjny ogólnej pracy rolniczej.

Sprawa dostosowania działalności związków spółdzielczych do izb rolniczych, mogłaby być niewątpliwie uregulowana również w formie tworzenia autonomicznych oddziałów, większych re-

---

*) Mówiąc o koncepcji branżowej w wyżej wspomnianym sensie nie wykluczamy tem istnienia w niektórych częściach kraju (np. w Wielkopolsce) specjalnych warunków oraz ugrutowanych tradycyj, uzasadniających potrzebę organizacji mieszanej i t. zw. koncepcji wszechstanowej spółdzielczości.

gjonalnych związków rewizyjnych w okręgach poszczególnych izb rolniczych, pod warunkiem wszakże zapewnienia tym oddziałom odpowiedniego zakresu działania autonomicznego w ramach wspólnej organizacji.

Zdaję sobie sprawę z tego, że w kołach działaczy spółdzielczych powyższy punkt widzenia nie zawsze będzie podzielany, że częstokroć czynniki wewnętrzno - organizacyjnej i finansowej natury, względy komunikacyjne i t. p. będą silniej brane pod uwagę przy planowaniu okręgów i siedziby związków rewizyjnych; niewątpliwie również, do tej pory, ciążenie sfer rolniczo-spółdzielczych ku izbom rolniczym oraz obustronne uświadomienie koncepcji współpracy tych czynników, występuje z różnem natężeniem w poszczególnych dzielnicach kraju, niekiedy w słabej dopiero formie, lecz jeśli się chce budować program stosunku spółdzielczości do zorganizowanego rolnictwa, pomyślany na daleką metę, należy odrazu stworzyć właściwą platformę tej współpracy w postaci organizacji regjonalnej spódzielczości, sharmonizowanej z ustrojem samorządu zawodowego rolnictwa.

Drugiem z kolei, ważnem zagadnieniem, wymagającem uregulowania w interesie wzajemnej współpracy organizacji zawodowej rolnictwa ze spółdzielczością wiejską, jest *zagwarantowanie udziału reprezentantów izby rolniczej w składzie władz regjonalnego związku rewizyjnego spółdzielni rolniczych, działającego w okręgu danej izby.*

Obecnie, gdy do składu władz izb rolniczych wchodzi, w drodze wyboru przez organizacje bądź w drodze nominacji, szereg przedstawicieli sfer spółdzielczych, jest tembardziej wskazane wprowadzenie reprezentantów zrzeszonego rolnictwa do instancyj kierowniczych związków rewizyjnych.

O ile chodzi o stronę formalną — wydaje się całkowicie możliwem wprowadzenie do statutów tych związków postanowienia, przewidującego udział przedstawicieli samorządu gospodarczego (rolniczego) w składzie władz regjonalnego związku rewizyjnego spółdzielni rolniczych, działającego w okręgu danej izby rolniczej.

Powyższy udział reprezentantów izby rolniczej we władzach związków dawałby realną gwarancję sharmonizowania działalności związków z programem samorządu rolniczego obejmującym całość potrzeb miejscowego rolnictwa a odpowiadającym równocześnie zasadniczej linji polityki gospodarczej rządu w dziedzinie rolnictwa.

Omówione wyżej formy organizacyjne stosunku izb rolniczych do zrzeszeń spółdzielczych, nie wykluczają celowości i potrzeby prowadzenia przez samorządy rolnicze pewnych prac w dziedzinie spółdzielczości wiejskiej.

Podstawę do tego daje znowelizowana ustawa o spółdzielniach, która w art. 60 zawiera m. in. przepis, że:

„...Przewodniczący Rady Spółdzielczej może przeprowadzanie rewizji spółdzielni niezwiązkowych powierzyć wyznaczonym przez siebie rewidentom, związkom rewizyjnym, *organom samorządu gospodarczego,* lub innym organizacjom i instytucjom — jako to związkom zawodowych rewidentów i t. p."

Bliski stosunek izb rolniczych do spółdzielczości wypływa także konsekwentnie z przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych, albowiem leżące w kompetencji izb rolniczych „współdziałanie w zaspakajaniu potrzeb rolnictwa w zakresie kredytu" (pkt. „n" art. 11 rozp. Prezydenta Rzplitej o izbach rolniczych) oraz „współdziałanie w sprawie organizacji zbytu produktów rolnych (pkt. „o" art. 11 cyt. Rozp.) najtaniej i najracjonalniej rozwiązuje się częstokroć w stosunkach wiejskich. o ile chodzi o szerokie masy rolników — przez popieranie spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych, tembardziej, że art. 13 tegoż Rozporządzenia Prezydenta jasno ustala, że „izby rolnicze w zakresie samodzielnego popierania rolnictwa opierają się na dobrowolnych organizacjach rolniczych... W związku z tem izby współdziałają w zawodowem organizowaniu się społeczeństwa rolniczego, popierają społeczne organizacje rolnicze, a więc wszelkiego rodzaju związki, zrzeszenia i spółdzielnie, mające na celu rozwój rolnictwa"...

Jak wynika z wyżej cytowanych przepisów prawa o izbach rolniczych — powierzanie funkcyj rewizyjnych izbom znajduje dostateczne uzasadnienie w ustawowej kompetencji samorządu rolniczego.

Na zachodzie Europy interesującym przykładem objęcia kompetencją izb rolniczych sprawy lustracji spółdzielni rolniczych — jest izba rolnicza dolno - austrjacka z siedzibą w Wiedniu.

U nas prowadzenie agend rewizyjnych w stosunku do spółdzielni przez instytucje publiczno-prawne (samorządowe) miało miejsce w przedwojennej Galicji, w której pewną kontrolę nad organizacją spółdzielczości sprawował Patronat Spółdzielni rolniczych istniejący przy Wydziale Krajowym. Jest to niewątpliwie jeden z najciekawszych przykładów głębszego wkroczenia sa-

morządu w sprawy spółdzielcze, warto więc przypomnieć pokrótce na czem ta działalność polegała.

Podstawą prawną dla istnienia Patronatu Lwowskiego stworzona została uchwałą galicyjskiego Sejmu krajowego z dn. 16 marca 1899, która upoważniła Wydział Krajowy do wykonywania w szerokim zakresie patronatu i kontroli nad spółkami oszczędności i pożyczek założonemi na podstawie statutu wzorowego, przez udzielania spółkom pomocy przy ich zakładaniu.

Równocześnie Sejm upoważnił Wydział Krajowy do zorganizowania biura Patronatu i uchwalił dla prowadzenia tej akcji stworzenie funduszu zasiłkowego (wstawianego corocznie do budżetu w wysokości kilkudziesięciu tysięcy koron) i funduszu pożyczkowego (w jednorazowej wysokości 1 miljona koron). Przyczem warto podkreślić, że Patronat zapewnił sobie tą drogą skuteczną egzekutywę w stosunku do spółek — albowiem w wypadku niestosowania się spółki do ustalonych przez samorząd krajowy przepisów, automatycznie ustawał patronat nad spółką, która była zmuszona wówczas do zwrotu w ciągu 6 miesięcy wszelkich kredytów, względnie zasiłków udzielonych przez Patronat.

Zapoczątkowana przez Patronat praca objęła w ciągu kilku z górą lat 1500 spółdzielni (w tem 1000 polskich, z górą *400 ruskich* i kilkadziesiąt mieszanych) podczas gdy Ruski Związek Kredytowy liczył w 1911 r. 303 spółdzielnie, Staroruski zaś — 82.

Powodzenie akcji Patronatu należy przypisać obok sprężystej i celowej organizacji, (dostarczanie spółkom potrzebnych druków, informacyj, kursy instruktorskie, częste rewizje i t. p.), również korzyściom gospodarczym, które uzyskiwały spółdzielnie przez poddanie się kontroli Patronatu, (zasiłki, kredyt, bezpłatność szeregu świadczeń), — wreszcie wyeliminowaniu momentów i tarć narodowościowo-politycznych—np. wszelkie druki wydawane były przez Patronat w języku polskim i ruskim, to samo dotyczyło korespondencji ze spółkami i t. p. Zasługuje tutaj na szczególniejsze podkreślenie, duże znaczenie, jakie miał związek Patronatu z władzą publiczną (samorządem) — co dodawało mu powagi i zjednywało zaufanie.

Patronat Krajowy posiadał ustawowe uprawnienia do rewizji spółdzielni niezwiązkowych, (podobnie jak obecna nowela do prawa spółdzielczego fakultatywnie przyznaje analogiczne kompetencje organom samorządu gospodarczego), nadto zaś prawo kontroli wszelkich spółdzielni, korzystających z kredytów z funduszów publicznych.

W 1920 roku — Tymczasowy Wydział Samorządowy, który przejął agendy Wydziału Krajowego nadał Patronatowi Spółek Rolniczych, osobny statut. Z biegiem czasu Patronat przekształcił się w zwykły związek rewizyjny pod tą samą nazwą Patronatu.

Gdy rozpatrujemy, w pewnej perspektywie historycznej, pożyteczną pracę Patronatu Krajowego, nasuwa się pewna pewna reflekcja, że powierzenie obecnie funkcyj rewizyjnych na terenie Małopolski Wschodniej — Lwowskiej Izbie Rolniczej — może stworzyłoby analogiczne warunki do nastawienia w przyszłości całej pracy spółdzielczo-rolniczej, w tej połaci kraju, na tory gospodarcze z wyłączeniem momentów politycznych, nie mających nic wspólnego z interesem rolnictwa.

O ile chodzi o realizację praktyczną sprawy powierzenia izbom rolniczym pewnych prac w dziedzinie spółdzielczości wiejskiej, została wysunięta nadto przez sfery rolnicze koncepcja, — *aby rewidenci spółdzielni rolniczych sprawujący swe czynności z ramienia Rady Spółdzielczej — byli przydzieleni do izb rolniczych* — Przykładowo mówiąc możliwem byłoby następujące ujęcie tej sprawy: izby rolnicze utworzą przy swoich biurach specjalne referaty spódzielcze, kierownictwo których zostanie powierzone osobom łączącym kwalifikacje kooperatysty z dobrą znajomością spraw rolniczych i jego potrzeb zawodowych. Obsada tych stanowisk będzie uzgodniona z Radą Spółdzielczą, przyczem za dokonywane przez tych urzędników izby rolniczej czynności rewizyjne wypłacane będą przez Radę Spółdzielczą, djety wg. norm dotychczas przyjętych.

Do zadań referentów, (wzgl. lustratorów), spółdzielczości w izbach rolniczych należałoby m. i.: opracowywanie programu akcji rozwoju spółdzielczości rolniczej w okręgu izby, czynności opinjodawcze w sprawach związanych z pracą spółdzielczą na wsi w ścisłym związku z całością pracy rolniczej, rewidowanie spółdzielni niezwiązkowych, propagowanie rozwoju spółdzielczości wiejskiej, wreszcie informowanie (za pośrednictwem izby) Rady Spółdzielczej o ogólnych warunkach pracy spółdzielni rolniczych na danym terenie — co umożliwi Radzie wykonywanie przysługujących jej atrybucyj nadzoru nad spółdzielczością rolniczą w oparciu o kompetentną opinję sfer za-

wodowych, reprezentowanych przez samorządy rolnicze.

Powyższa konstrukcja współpracy izb rolniczych z Radą Spółdzielczą została naszkicowana raczej przykładowo i wymagałaby jeszcze gruntownego rozważenia i szczegółowego opracowania przed ewentualną próbą jej realizowania.

Należy przytem podkreślić, że ustalenie bliższego kontaktu samorządu rolniczego z Radą Spółdzielczą może być traktowane także jako logiczna konsekwencja ustawowo przewidzianej reprezentacji izb rolniczych w składzie tej Rady.

Program współpracy zorganizowanego rolnictwa ze spółdzielczością na terenie wiejskim winien być opracowany w szerokim ujęciu i objąć zarówno organa kolegjalne izby, (odpowiednie komisje wzgl. podkomisje), jakoteż sięgnąć *wdół*, do towarzystw rolniczych, aby stworzyć na terenie każdego powiatu silną bazę współpracy rolnictwa ze spółdzielczością, w szczególności przez wywarcie moralnego nacisku na spółdzielnie wiejskie co do należenia do towarzystw rolniczych i regularnego opłacania składek członkowskich oraz stworzenia przy powiatowych towarzystwach, aktywnych ośrodków konkretnej pracy nad zagadnieniami zbytu i przetwórstwa artykułów rolniczych, w oparciu o zrzeszenia spółdzielcze na wsi.

Akcja powyższa przyczynić się może w dużej mierze do wlania nowej, żywotnej treści w prace społecznych organizacyj ogólnorolniczych.

Wkraczając na tory ściślejszej współpracy ze spółdzielczością wiejską, samorząd rolniczy realizować będzie naczelne zadanie, nakreślone mu przez Ustawodawcę — *zorganizowanie zawodu rolniczego.*

*Stanisław Miklaszewski.*

# W sprawie obciążeń obrotu zwierzętami

Jedną z dziedzin produkcji rolniczej najsilniej dotkniętych przeżywanym od kilku lat kryzysem jest produkcja zwierzęca. Nietylko bowiem rolnik cierpi dotkliwie wskutek ogromnego spadku cen, przekraczającego nieraz 60% w stosunku do cen przedkryzysowych, lecz również wskutek poważnych trudności w ulokowaniu produktów hodowlanych na rynku. Wynika to z jednej strony z katastrofalnego wprost skurczenia się możliwości zbytu tych produktów na zagranicznych rynkach odbiorczych w związku z daleko idącem zastosowaniem przez kraje odbiorcze najprzeróżniejszych ograniczeń importowych, z drugiej zaś bardzo poważne skurczenie się siły nabywczej ludności Polski wywołało silny spadek spożycia wewnętrznego. To ostatnie zmalało nie tylko na terenie miast, gdzie wzrost bezrobocia zmusza wielkie rzesze ludności do wykreślenia mięsa i jego przetworów z listy artykułów spożywanych. Najsilniej prawdopodobnie zaważył na rynku niemal zupełny zanik komsumcji tych produktów przez ludność wiejską, która w poszukiwaniu gotowizny na pokrycie obciążających ją świadczeń, długów i podatków, zmuszona jest możliwie najwięcej wytworów swej produkcji wyrzucać na rynek kosztem maksymalnej redukcji własnych potrzeb.

Rozszerzenie zbytu na rynkach zagranicznych, w obecnych warunkach jest niemożliwe. Raczej przeciwnie należy się liczyć z dalszem kurczeniem się pojemności tych rynków, jako skutkiem celowej polityki państw importujących. W tych warunkach na czoło zagadnień wysuwa się sprawa rozszerzenia pojemności rynku wewnętrzenego i środków prowadzących do tego celu. Sprawa ta jest też obecnie przedmiotem gruntownych badań i prac centralnych organizacyj rolniczych.

Zrozumiałą jest rzeczą, że akcja organizacyj rolniczych, zmierzających do rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego na produkty zwierzęce, ma w pierwszej linji na widoku wzrost spożycia ludności miast. Jednakże właśnie na tym odcinku są do zwalczenia bardzo poważne trudności, wynikające z ogromnej rozpiętości pomiędzy cenami płaconemi przez ludność miast za mięso oraz cenami osiąganemi przez rolnika. Innemi słowy trudność polega na tem, że ludność miast korzysta nieproporcjonalnie mało ze spadku cen tych artykułów i że zniżka ich w detalu w jatce nie nadąża za zniżką cen żywca. Przeciwnie rozpiętość pomiędzy temi cenami wzrosła bardzo wydatnie. Świadczy o tem poniższa tablica, ilustrująca ceny bydła rogatego i trzody chlewnej w poszczególnych latach oraz ceny mięsa w detalu. Dla osiągnięcia większej przejrzystości podajemy obok wskaźniki tych cen, przyjmując ceny roku 1928/29 = 100.

Anormalne to zjawisko jest bezpośrednim

| ROK | Giełda Poznańska | | Ceny detaliczne w Poznaniu | | | | Ceny u producentów | | | | Ceny detaliczne | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Bydło rogate | | Mięso wołowe | | Mięso cielęce | | Trzoda chlewna | | | | Mięso wieprzowe | | | |
| | | | | | | | Poznań | | Warszawa | | Poznań | | Warszawa | |
| | złote za 1 q ż. w. | wskaźnik | złote za 1 q | wskaźnik | złote za 1 q | wskaźnik | złote za 1 q | wskaźnik | złote za 1 q | wskaźnik | złote za 1 q | wskaźnik | złote za 1 q | wskaźnik |
| 1928/29 | 135.37 | 100.0 | 320 | 100.0 | 323 | 100.0 | 197 | 100.0 | 198 | 100.0 | 311 | 100.0 | 324 | 100.0 |
| 1929/30 | 115.72 | 85.5 | 327 | 102.2 | 348 | 107.7 | 211 | 107.1 | 212 | 107.1 | 338 | 108.7 | 347 | 107.1 |
| 1930/31 | 88.96 | 65.7 | 252 | 78.8 | 246 | 76.2 | 122 | 61.9 | 128 | 64.6 | 211 | 67.8 | 246 | 75.9 |
| 1931/32 | 57.45 | 42.4 | 177 | 55.3 | 182 | 56.3 | 89 | 45.2 | 94 | 47.5 | 156 | 50.2 | 184 | 56.8 |
| 1932/33 | 45.02 | 33.3 | 154 | 48.1 | 153 | 47.4 | 85 | 43.1 | 89 | 44.9 | 149 | 47.9 | 165 | 50.9 |
| 1933/34 | 48.81 | 36.1 | 160 | 50.0 | 169 | 52.3 | 73 | 37.1 | 80 | 40.4 | 139 | 44.7 | 153 | 47.2 |

wynikiem nadmiernych kosztów obciążających obrót żywcem. Na koszty te składają się opłaty targowe i rzeźne, manipulacyjne, podatki gminne i państwowe, przewozy kolejowe, wreszcie dużą pozycję stanowią koszty pośrednictwa handlowego. Ta ostatnia pozycja jest trudna do uchwycenia. Natomiast możemy podsumować cały szereg pozostałych kosztów i zorjentować się w wysokości obciążeń przypadających na 1 sztukę inwentarza sprzedawanego przez rolnika.

Poniżej podajemy zestawienie kosztów stałych (opłaty gminne oraz ubojowe) od 1 sztuki bydła i trzody z uwzględnieniem opłat rytualnych na ważniejszych rynkach zwierząt rzeźnych w Polsce *).

W zestawieniu powyższem uderza nas ogromna rozpiętość w wysokości t. zw. opłat normalnych na poszczególnych rynkach. Trudno wprost sobie wytłumaczyć, dlaczego opłaty te wynoszą od sztuki bydła w Grodnie 15 zł., a od sztuki trzody chlewnej 10 zł., gdy jednocześnie w Równem tylko 10 zł. i 7 zł., w Kielcach po 5 zł., w Katowicach 12 i 6,50 zł., a znów w Lublinie 17 i 9 zł., w Warszawie zaś aż 24,55 i 12,78 zł. Wysokość tych opłat w poszczególnych miastach robi wrażenie norm zupełnie dowolnych, nie uzależnionych ani od urządzeń technicznych targowisk i rzeźni, ani od miejscowych kosztów robocizny i t. p. czynników. Trudno bowiem przypuszczać, aby np. Łuck miał lepsze urządzenia, niż Przemyśl, od którego jest droższy, albo też, aby Grodno, tak znakomicie górowało pod tym względem nad Kielcami, Łuckiem, Grudziądzem, Toruniem i t. p. Wydaje nam się, że jest to zagadnienie wymagające gruntownej rewizji, w wyniku której powinno nastąpić unormowanie tych opłat i nadanie im jakiegoś logicznego charakteru.

| Miasto | Przeciętny roczny ubój w tys. sztuk | | % uboju rytualnego | Obciążenia 1 sztuki bydła w złotych | | | Obciążenia 1 sztuki trzody w złotych |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | bydła | trzody | | normalne | opłaty rytualne | średnio z uwzględniem % ub. rytual. | |
| Warszawa | 56 | 167 | 100 | 24.55 | 8 | 32.55 | 12.78 |
| Łódź | 39 | 120 | 100 | 15 | 10 | 25.— | 7 |
| Poznań | 16,5 | 88 | 5 | 17 | 10 | 17.50 | 7 |
| Kraków | 25 | 49 | 0.4 | 14 | 8.15 | 14.04 | 10 |
| Lwów | 22 | 50 | 95 | 17 | 10 | 26.50 | 12 |
| Katowice | 11 | 95 | 13.8 | 12 | 9 | 13.25 | 6.50 |
| Lublin | 10 | 18 | 90 | 17 | 7 | 23.30 | 9 |
| Białystok | 7 | 7 | 100 | 12 | 9 | 21.— | 10 |
| Równe | 10 | 7 | 95 | 10 | 1.50 | 11.40 | 7 |
| Grodno | 7 | 1.5 | 98 | 15 | 4 | 18.90 | 10 |
| Kielce | 7.5 | 6 | 100 | 5 | 6 | 11.— | 5 |
| Łuck | 7.5 | 6 | 100 | 10 | 6 | 16.— | 10 |
| Przemyśl | 6.5 | 6 | 65 | 7 | 7.60 | 11.95 | 6,55 |
| Bydgoszcz | 9 | 60 | 4.4 | 14 | 6 | 16.65 | 8 |
| Grudziądz | 4 | 18.5 | 1.3 | 11 | 6 | 11.10 | 7 |
| Toruń | 5 | 55 | 1.5 | 14 | 5 | 14.10 | 7.50 |
| Mysłowice | 6.5 | 16 | 1.5 | 14 | 5 | 14.10 | 7.50 |
| Leszno | 1.5 | 15 | 5 | 15 | — | 16.— | 8.50 |

*) Ant. Jerzy Bułhak—Kwestja mięsna w Polsce.

Sprawa wysokości tych opłat tłumaczy się dość prosto. Samorządy miejskie uczyniły z opłat targowych i rzeźnych poważne źródło uzupełnienia swych dochodów, określając wysokość

tych świadczeń w zależności od luki budżetowej, którą tą drogą usiłuje się zapełnić. Zapomina się zaś przytem, że targowiska i rzeźnie są urządzeniami użyteczności publicznej, lecz nie przedsiębiorstwami dochodowemi i że zgodnie z tem w myśl dezyderatów rolnictwa, opłaty pobierane za wpędowe i ubój powinny być tak obliczane, by pozwalały pokryć koszty administracji i amortyzację włożonych inwestycyj.

Podkreślić przytem należy, że wbrew ogólnej tendencji zniżki cen i redukcji świadczeń, opłaty miejskie, targowe i rzeźne nie uległy redukcji, przewyższając nawet bardzo wydatnie wysokość ich w okresie przedwojennym. Weźmiemy dla przykładu rynek warszawski. Przed wojną opłaty od 1 sztuki trzody chlewnej (targowiskowe i rzeźne) wynosiły 25 kop., co w przeliczeniu na złote, (1 rb. = 4,60 zł.), stanowi 2 zł. 39 gr. Obecnie opłaty te wynoszą 12,80 zł., wzrosły więc 6 - cio krotnie. Koszt wpędu i uboju 1 sztuki bydła przed wojną wynosił ca 2 rb. t. j. 9 zł. 20 gr., dochodziły do tego koszty uboju rytualnego w wysokości 1 rb. 25 kop., czyli 5 zł. 75 gr. Łącznie zatem 14 zł. 95 gr. Obecnie koszty te wynoszą 32,55. Wzrosły zatem przeszło dwukrotnie. Jasną jest rzeczą, że wszystkie te obciążenia obniżają z jednej strony ceny osiągane za żywiec przez rolnika, z drugiej zaś podnoszą koszt mięsa, nabywanego przez konsumenta.

Osobną uwagę należy poświęcić sprawie t. zw. opłat rytualnych, wynikających z przywileju ludności żydowskiej, zezwalającego na specjalny ubój bydła przez rzezaków rytualnych. I w tym zakresie rozpiętość opłat jest zupełnie fantastyczna. Wówczas gdy w Równem opłaty te wynoszą od sztuki bydła tylko 1,50 zł., w Łodzi i Poznaniu osiągają poziom 10 zł., w Katowicach i Białymstoku — 9 zł., w Krakowie i Warszawie — 8 zł. i t. d. Czyżby zachodziła tutaj tak olbrzymia różnica w kwalifikacjach rytualnych rzezaków rówieńskich w stosunku do ich kolegów w Łodzi czy Poznania? Ta sprawa domaga się również gruntownej rewizji i możliwie szybkiego uporządkowania. Wydaje nam się przytem, że opłaty te powinny ulec bardzo poważnej redukcji, gdyż nie da się niczem uzasadnić tego, że opłata rytualna stanowi 2/3, (np. w Łodzi), wszelkich innych kosztów, zawierających opłaty targowe, wyładunkowe, koszty za używanie bocznicy kolejowej, korzystanie z urządzeń rzeźni, badanie weterynaryjne, robociznę i t. p.

Biorąc pod uwagę stosunki na rynku warszawskim, stwierdzamy, że wspomniane koszty obciążają ad valorem 1 sztukę trzody chlewnej o wadze 150 kg. przy cenie średniej w październiku r. b. loco targowisko 75 gr. za 1 kg. żywca w wysokości 11,3%. Przy sztukach lżejszych stosunek ten oczywiście wzrośnie, wynosząc dla sztuk o wadze 100 kg. — 17% ad valorem.

Koszty uboju 1 sztuki bydła wraz z opłatami rytualnemi wynoszą obecnie 32,55 zł. Jeśli wziąć pod uwagę, że przeciętna waga 1 sztuki bydła, waha się w granicach ok. 500 kg. i że cena za 1 kg. wynosi średnio ok. 60 gr., otrzymamy wartość 1 sztuki ok. 300 zł. Obciążenie więc 1 sztuki bydła w stosunku do wartości, kosztami „normalnemi" i rytualnemi wynosi 10,85%. Podkreślić należy, że przyjęta w naszym przykładzie waga sztuki bydła 500 kg. jest bardzo wysoka w naszych stosunkach i że przeważnie ma się do czynienia ze sztukami znacznie lżejszemi. Jasne, że wówczas procentowy stosunek kosztów wzrośnie bardzo wydatnie. Obciążenia te pozostały niezmienione pomimo tak ogromnego spadku cen żywca, jaki miał miejsce w okresie kilku lat ostatnich. Rozumie się, że w odpowiednim okresie 1929 r., kiedy cena 1 kg. trzody chlewnej wynosiła średnio w Warszawie loco targowisko 2,37 zł. obciążenie ad valorem trzody chlewnej stanowiło wówczas tylko 3,62%. Dla bydła obciążenie to wynosiło 4,7%. O ile te ostatnie cyfry nie są rażące, o tyle obecne obciążenia przekraczają bardzo wydatnie dopuszczalne gospodarczo granice.

Pozostaje do omówienia sprawa obciążeń żywca za przewozy kolejowe. Obciążenia wynikające z tego tytułu i ich pływ na ceny osiągane przez producentów są niekiedy niesłusznie lekceważone. W obecnej sytuacji rynkowej każdy czynnik utrudniający usuwanie lokalnych nadwyżek produkcji i szybkie kierowanie ich do ośrodków konsumcji sprzyja powstawaniu ogromnej rozpiętości cen pomiędzy poszczególnemi rynkami krajowemi, co jest zjawiskiem wysoce niepożądanem i niezdrowem z punktu widzenia gospodarczego. Opłaty przewozowe ustanowione w okresie wysokich cen produktów rolnych i utrzymywane bez zmiany w okresie ogromnego spadku cen, muszą wywierać i wywierają niewątpliwie ujemny wpływ na rozmiary obrotu zwierzętami rzeźnemi, a już przynajmniej na formy tego obrotu. Obserwujemy bowiem wysoce charakterystyczne zjawisko silnego spadku przewozów kolejowych bydła. Nie posiadamy niestety danych za ostatnie lata, jednakże

już porównanie przewozów w latach 1929 i 1931 daje nam ciekawe wskazówki. Przyjmując ilość przewozów kolejowych bydła w 1929 r. za 100, otrzymamy w 1931 r. spadek ich do 75,7 przy jednoczesnym wzroście pogłowia ze 100 do 108.

Jednocześnie wzrosły przepędy piesze, powodujące bardzo silny spadek wagi zwierząt przepędzanych. Strata ta rozumie się jest brana pod uwagę przy cenie zakupu i obciąża producenta. Ponieważ jednak przepęd pieszy naraża również na znacznie większe ryzyko kupca ze względu na większą możliwość padnięcia zwierząt w drodze, jasne jest, że ta forma transportu jest wynikiem niemożności korzystania z dogodniejszego wprawdzie, ale zbyt kosztownego przewozu kolejami. Poniższe zestawienia ilustrują wzrost kosztów przewozu kolejami bydła i trzody chlewnej w stosunku do wartości towaru.

**Koszt przewozu bydła rogatego ad valorem w procentach na odległość 331 km.**

| Lata | Ceny za 100 kg. w złotych | Przy wadze | | |
|---|---|---|---|---|
| | | 350 kg. | 450 kg. | 500 kg. |
| 1929/30 | 115 | 5.61 | 4.4 | 3.9 |
| 1930/31 | 88 | 7.34 | 5.7 | 5.1 |
| 1931/32 | 57 | 11.3 | 8.8 | 7.9 |
| 1932/33 | 45 | 14.4 | 11.2 | 10.0 |

**Przy odległości 530 km.**

| Lata | Ceny za 100 kg. w złotych | Przy wadze | | |
|---|---|---|---|---|
| | | 350 kg. | 450 kg. | 500 kg. |
| 1929/30 | 115 | 7.1 | 5.5 | 4.9 |
| 1930/31 | 88 | 9.2 | 7.2 | 6.4 |
| 1931/32 | 57 | 14.2 | 11.1 | 9.9 |
| 1932/33 | 45 | 18.0 | 14.0 | 18.6 |

**Koszty przewozu trzody chlewnej ad valorem w procentach na odległość 327 km.**

| Lata | Ceny za 100 kg. w zł. | Koszt przewozu 100 kg. ad valorem | |
|---|---|---|---|
| | | wagony 1-no podłogowe | wagony 2-wu podłogowe |
| 1929/30 | 218 | 2.9 | 1.8 |
| 1930/31 | 128 | 4.9 | 3.1 |
| 1931/32 | 97 | 6.5 | 4.1 |
| 1932/33 | 92 | 6.8 | 4.3 |
| 1933/34 | 75 | 8.4 | 5.3 |

Jak widać z przytoczonych danych liczbowych, koszt przewozu ad valorem wzrósł w okresie lat ostatnich bardzo poważnie. Dla bydła rogatego zwyżka ta przy odległości 331 km. wynosi zależnie od wagi przewożonej sztuki — z 5,6% do 14,9% (przy wadze 350 kg.); z 4,4% do 11,22 (przy wadze 450 kg.), oraz z 3,9% do 10% (przy wadze 500 kg.). Dla trzody chlewnej koszty te wzrosły z 2,9% do 8,4%, czyli o 189,6%.

Podkreślić przytem należy, że liczby te nie ilustrują dość jaskrawo istotnego stanu rzeczy, gdyż w obliczeniach tych wzięto pod uwagę notowania Giełdy Poznańskiej, a tem samem poziom przyjętych cen, nie odpowiada temu, co uzyskuje istotnie producent. Pozatem ceny te dotyczą bydła poznańskiego, a więc niewątpliwie wyższej naogół jakości niż w województwach centralnych i wschodnich. Wreszcie przyjęcie za podstawę rachunku przeciętnych cen rocznych nie uwzględnia bardzo silnych wahań zniżkowych w okresach najsilniejszej podaży, w których to okresach obciążenie ad valorem, kosztami przewozu wzrasta bardzo wydatnie.

Bardzo wymowne jest również zestawienie ilustrujące rozmiary korzystania z usług transportu kolejowego dla przewozu bydła w poszczególnych województwach.

**1931 % w ogólnego przewozu bydła**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Udział województw | zachodnich | stanowi | 42.2% |
| " " | południowych | | 36.5% |
| " " | wschodnich | | 14.2% |
| " " | centralnych | | 7.0% |

Widać stąd, że województwa centralne i wschodnie, posiadające w 1931 r. 58,2% ogólnego pogłowia bydła w Polsce, korzystają w minimalnym tylko stopniu z przewozów kolejowych w dostawie bydła na rynki konsumcyjne. Tłumaczy się to tem, że koszt przewozu koleją kalkuluje się tem drożej im jakość, a więc i wartość przewożonego towaru jest niższa. Ponadto przepędy piesze są możliwe przedewszystkiem tam, gdzie przy głównych traktach jest dużo nieużytków, na których bydło może być podkarmiane podczas przepędu. Rozumie się, że takich nieużytków jest znacznie mniej w województwach zachodnich, niż wschodnich czy centralnych i to jest między innemi przyczyną niestosowania tych przepędów na zachodzie kraju.

Wreszcie wysokie taryfy przewozowe na żywiec, są jednym z powodów znacznego wzrostu dowozu mięsa z uboju prowincjonalnego do ośrodków konsumcyjnych. Dla przykładu po-

| Rok | z uboju warszawskiego | wskaźnik % | mięso dowożone | wskaźnik % |
|---|---|---|---|---|
| 1929 | 143.070 q | 100 % | 71.138 q | 100 % |
| 1930 | 137.463 " | 96.1 % | 86.250 " | 121.2 % |
| 1931 | 105.155 " | 73.5 % | 97.900 " | 137.6 % |

dajemy zestawienie ilości mięsa z uboju warszawskiego i mięsa przywiezionego w latach 1929 — 1931.

Powyższa analiza stosunków w zakresie opłat za przewozy kolejowe zwierząt, potwierdza w całej pełni słuszność wysuwanego przez Związek Izb i Orgonizacyj Rolniczych postulatu obniżenia obecnie obowiązującej taryfy przewozowej. Rola koleji w normalnym obrocie żywca jest tak doniosła, że nie można patrzeć obojętnie na zanik korzystania z tej najwłaściwszej formy transportu. Unormowania stosunków w zakresie obrotu żywcem na terenie Polski nie da się pomyśleć bez właściwej roli naszego kolejnictwa.

Akcja zmierzająca do uregulowania stosunków w zakresie obrotu zwierzętami, tak aktualna i ważna pod kątem widzenia interesów rolnictwa, powinna zatem położyć silny nacisk na zagadnienie wysokości tych wszystkich świadczeń i opłat, które paczą i hamują normalny rozwój tych obrotów. Uporządkowanie tych stosunków targowych i rzeźnych, unormowanie opłat, udostępnienie transportu kolejowego — oto najbliższe naszem zdaniem drogi do poprawy stosunków w zakresie obrotu zwierzętami żywemi, a tem samem poprawy cen osiąganych za te produkty przez rolnika. Sprawa ta jest tem donioślejsza i pilniejsza, że produkty hodowlane stanowią główną pozycję w dochodach gotówkowych gospodarstw włościańskich.

*Stefan Miernowski.*

# Szarwark

Nawet w najlepszych czasach gospodarczych, sytuacja na polskiej wsi przedstawiała się w ten sposób, że znacznie łatwiej było otrzymać wszelkiego rodzaju świadczenia w naturze, aniżeli pieniądze. Z chwilą pogarszania się konjunktury, ten stan rzeczy zaostrzył się znacznie, oczywiście na niekorzyść pieniądza, który zwolna staje się coraz większą rzadkością wśród ludności wiejskiej. Równocześnie rolnicy, a szczególnie posiadacze najmniejszych gospodarstw, niezapewniających ich rodzinom pełnego zatrudnienia, znaleźli się w położeniu marnowania wielkiej ilości czasu, ponieważ różnego rodzaju zarobkowe roboty uboczne doznały poważnego ograniczenia.

Dlatego też od dłuższego już czasu potęguje się na wsi t. zw. częściowe bezrobocie, szkodliwe niewątpliwie nietylko pod względem ekonomicznym, ale również i pod względem moralnym.

Nic dziwnego, że w tych warunkach, kilka lat temu, wzmogło się przekonanie, iż istnieje wiele potrzeb na wsi, które można zaspokoić zbiorowym, bezpieniężnym wysiłkiem. Wielokrotnie bowiem choćby tylko wykopanie odpowiedniego rowu odwadniającego przysporzyć może poważne korzyści wszystkim zainteresowanym, którzy powinni zatem wziąć udział w zbiorowym wysiłku nad przeprowadzeniem tej najprostszej meljoracji. W szeregu miejscowości wykonano wcale poważne prace tego rodzaju z wielkim pożytkiem dla gospodarzy rolnych i bez najmniejszych dla nich strat, ponieważ pracę mogli wykonywać właśnie, zbędnemi w gospodarstwie siłami, albo w takich okresach, kiedy gospodarstwo nie wymagało większych wysiłków. W tych wypadkach potrzebna była jedynie zdrowa inicjatywa jednostek i trochę wytrwałości wśród grona zainteresowanych. Zresztą normalnie, wytrwałość ta nie była połączona czy z poważniejszym wysiłkiem woli, czy z propagandą jednostek, gdyż na wsi wszelkiego rodzaju świadczenia w naturze są oceniane stosunkowo tanio.

Dobre rezultaty osiągnięte przy meljoracjach odwadniających oraz przy komasowaniu wsi przez taki zbiorowy wysiłek zwróciły uwagę, iż możnaby na tej drodze przeprowadzać najniezbędniejsze inwestycje, służące wspólnemu dobru, na które niema funduszów w normalnych budżetach gminy, co kazało wykorzystać silniej przepisy o budowie dróg gminnych przy pomocy t. zw. szarwarku, polegającego bądź na dostarczaniu materjału drogowego, bądź na zwózce tych materjałów, bądź wreszcie na bezpośredniej pracy nad budową takich dróg. Roboty drogowe z pewnością nadają się do przeprowadzania systemem szarwarkowym, ponieważ stosunek procentowy robotników wykwalifikowanych do ogólnej liczby robotników przy nich zajętych, jest stosunkowo niewielki, a mianowicie: przy robotach na drogach gruntowych wynosi około 10%, przy budowie i konserwacji dróg bitych około 15%, przy budowie dróg brukowanych oraz przy budowie nawierzchni lekkich około 20%, przy budowie nawierzchni średnich — 25% i wreszcie przy budowie nawierzchni ciężkich — około 30%.

Wynika z tego, że wieś posiada niemal wszyst-

kie elementy potrzebne dla prac drogowych, gdyż zarówno materjały: kamień, żwir, piasek, glinę, jak i dostateczną ilość robotników niewykwalifikowanych i wreszcie podwody, a ponieważ ludność wiejska w pewnym procencie nie jest przeciążona stałą pracą zawodową, może więc stosunkowo łatwo dostarczać świadczeń w naturze, nie czując się w ten sposób, teoretycznie biorąc, przeciążoną. Jeżeli równocześnie zważy się, że z powodu braku pieniądza na wsi, budżety samorządu terytorjalnego nie mogą być wygórowane, a równocześnie jeżeli zorjentujemy się, że pod względem gęstości sieci drogowej Polska stoi na siedemnastem miejscu wśród państw Europy i że winniśmy w najkrótszym czasie zbudować przynajmniej drugie tyle dróg, ile ich posiadamy — to nie można się dziwić, że wszystkie energiczniej prowadzone gminy, wykorzystują możliwości szarwarku dla robót drogowych w jaknajwiększym zakresie.

Z powyższego przedstawienia rzeczy nie trudno wywnioskować, że sama idea szarwarku w naszych obecnych warunkach, ma za sobą dużo słusznych motywów, jednakowoż w praktyce zachodzi wiele przypadków niewłaściwego korzystania z tych możliwości, przyczem wydaje się, iż możnaby niektóre z nich przy pomocy celowych zarządzeń usunąć. Rozważanie tych zagadnień staje się aktualne wobec tendencji do zastosowania pracy szarwarkowej nietylko przy drogach gminnych, ale również przy drogach powiatowych, wojewódzkich, a nawet państwowych. Zanim zastanowimy się nad słusznością tego rodzaju rozszerzenia świadczeń w naturze ze strony rolników na cele drogowe — trzeba skontrolować, na czem polegają braki w stosowaniu szarwarku w dotychczasowym zakresie.

Każde świadczenie na rzecz zbiorowości, oparte jest na zbadaniu możliwości obywatela, który ma je ponosić. Na tem polega stopniowanie przy wymiarze podatków, które bądź uzależnione są od dochodu i przez wielkość jego są normowane, bądź na majątku, przyczem stosowana była progresja, jak np. u nas przy podatku gruntowym o czem decyduje taka lub inna polityka gospodarcza państwa. Tę cechę powinny posiadać oczywiście i świadczenia w naturze, których ciężar winien być tak rozłożony, ażeby obywatele odczuwali go w pewnej właściwej proporcji.

Świadczenia szarwarkowe, jak to już wyżej wskazano, mają u swej podstawy przekonanie, iż znaczna część ludności wiejskiej w pewnych okresach roku jest bezrobotną. Wykorzystanie tej ludności dla celów służby dla dobra wspólnego jest oczywiście dla nich obciążeniem, ale tylko takiem, które wyrównuje jej codzienny wysiłek w stosunku do wysiłku tej ludności, której gospodarka wymaga stałej całorocznej pracy. Dlatego też, obciążenie świadczeniami w naturze, będzie inaczej odczuwane przez rolnika, który posiada gospodarstwo małe i liczną rodzinę a inaczej przez rolnika, znajdującego się w odmiennych warunkach, a więc jeśli jego rodzina zaledwie wystarcza dla dokonania koniecznych robót w posiadanem przez niego gospodarstwie, albo też gdy musi posługiwać się pracą najemną. W pierwszym wypadku rolnik, wykonywujący szarwark, nie podnosi faktycznie żadnej materjalnej straty, w drugim — albo gospodarka własna rolnika musi ucierpieć, albo też rodzina gospodarza zostaje przeciążona pracą; a w trzecim wypadku — świadczenia szarwarkowe są typowym wydatkiem gotówkowym, a nie świadczeniami w naturze.

Ten ostatni moment wymaga kilku słów wyjaśnienia. Jeżeli rolnik, który pracuje przy pomocy najemników, ma wykonać roboty poza obrębem własnego gospodarstwa — to oczywiście w swej kalkulacji musi odpowiednio powiększyć ilość najemnych dniówek, i wkalkulować je w stronę rozchodową swej gospodarki. Jeżeli do tego dodamy, że praca najemników poza obrębem gospodarstwa, jest opłacana wyżej, niż w obrębie gospodarstwa, gdyż dochodzi t. zw. „strawne" i jeżeli zważymy, że inwentarz pociągowy musi być lepiej odżywiany, znajdując się w ciężkiej pracy poza domem — to łatwo będzie nam zorjentować się, iż koszty t. zw. świadczeń w naturze będą w tym wypadku znaczne.

Zastanowiwszy się więc bliżej nad praktyką szarwarku, musimy dojść do wniosku, że świadczenia w naturze tylko dla niektórych rolników są istotnie takiemi świadczeniami, dla bardzo wielu bowiem są bądź pośrednim, bądź nawet bezpośrednim wydatkiem gotówkowym.

Świadomość tego stanu rzeczy istnieje, gdyż przewidziano w przepisach, że wolno zamienić świadczenia w naturze na wpłaty pieniężne, przyczem wartość świadczeń jest ustalana przez organ, wyznaczający te świadczenia. Na tem tle zachodzi również wiele wypadków niewłaściwego ustalania współczynnika gotówkowego. Dla przykładu podajemy, że w województwie warszawskiem są gminy, które jako ekwiwalent pracy dwukonnej podwody na jeden dzień ustaliły zł. 9.—. Jest to niewątpliwie norma bardzo wygórowana, stanowiąca wielkie obciążenie dla tych gospodarzy, którzy ze względów na charakter

swych gospodarstw, nie posiadają dostatecznych ilości inwentarza pociągowego, na skutek czego nie są w możności wykonania przypadających na nich prac bez poważnej i uciążliwej straty dla własnego gospodarstwa.

Ale nietylko dla rolników, prowadzących swe gospodarstwa przy pomocy sił najemnych, szarwark kryje w sobie pewne niebezpieczeństwa. Dotyczy to bowiem również i innych gospodarzy rolnych, chociaż niebezpieczeństwo to jest nieco innego rodzaju. Polega ono na wspomnianem już niedocenianiu świadczeń w naturze. Ażeby wyświetlić ten moment, poszukujemy przykładu z innej dziedziny, a mianowicie z dziedziny stosunków kredytowych na wsi.

Znane są liczne przykłady lichwy, polegającej na tem, że wierzyciel pobiera korzyści majątkowe od pożyczonych kapitałów nietylko w formie odsetek, ale również pod postacią różnego rodzaju naturalij, a także w formie odrobku. Najczęstsza forma wyzysku polega na tem, że w terminie płatności, wierzyciel grozi dłużnikowi egzekucję i dla udobruchania przyjmuje, czy to korzec żyta, czy prosiaka, czy parę gęsi, czy wreszcie zezwala łaskawie na obrobienie kawałka swego ogrodu w miasteczku.

Powtarza się ten proceder najczęściej co miesiąc, najrzadziej co kwartał, a korzyści w ten sposób pobranych nie zalicza się ani na kapitał ani na odsetki. Nic też dziwnego, że w pierwszych opracowaniach, dotyczących lichwy na wsi, wskazywano, że zdarzały się przypadki, w których kapitał pożyczony był oprocentowany na przeszło 400% w stosunku rocznym.

Istnieje poważna obawa, oparta zresztą na praktyce, że gminy wyznaczające szarwark, nie liczą się wcale z jego faktyczną wartością i stają się w ten sposób w pewnych granicach i w pewnej formie, stałymi wierzycielami rolników, posiadającymi uprawnienia do ich pracy.

Sprawa wymiarów szarwarkowych jest w tej chwili aktualną jeszcze dlatego, że cały szereg obciążeń obywateli uległ zmianie w związku z kryzysem, a natomiast wymiar świadczeń w naturze zmianom tym nie uległ, a nawet wzrósł stosunkowo wobec podniesienia siły nabywczej pieniądza.

Wreszcie należy zwrócić uwagę, że najlepszy okres dla pracy drogowej jest to okres letni, a więc okres pilnych robót polnych, absorbujący najczęściej wszystkie siły ludności wiejskiej.

Na tle wysokości i wymiaru świadczeń szarwarkowych oraz terminów wykonywania tych świadczeń, zdarzają się takie postanowienia samorządu gminnego, które oczywiście nie mogą być wykonane. Znany nam jest przykład, że gospodarstwo 60 ha., obejmujące znaczną ilość nieużytecznych piasków i zagajników i posiadające ogółem cztery konie, — zostało obciążone w bieżącym roku, obowiązkiem dostarczenia parokonnej podwody na przeciąg 63 dni, poczynając od 1 lipca. Skutek takiego wymiaru mógł być oczywiście tylko jeden, a mianowicie: uchylenie się rolnika od wykonania nałożonego na niego obowiązku, ponieważ w tym właśnie czasie owe dwie pary koni, jakie posiada były niezbędne w gospodarstwie. W rezultacie rolnik stał się dłużnikiem gminy na przeszło 560 złotych, co stanowi równowartość około 38 q. żyta. Zestawienie przytoczonych danych, wskazuje wyraźnie, że w praktyce szarwark nie zawsze jest świadczeniem w naturze, i że wielokrotnie stanowi ogromne powiększenie bezpośrednich podatków gminnych, w okresie niezwykle trudnym dla rolnictwa, o którym świadczy chociażby energiczna akcja oddłużeniowa, prowadzona przez Rząd, oraz wysiłki Skarbu Państwa w kierunku zmniejszenia obciążeń podatkowych i udogodnienia ich spłat. Nic też dziwnego, że w wielu okolicach ludność uważa, iż szarwark stanowi dla niej nadmierne obciążenie, niedostosowane do istniejących możliwości.

Dotychczasowa praktyka wskazuje, że w wielu gminach i dla wielu rolników szarwark stał się nowym odrębnym podatkiem, czasami nieproporcjonalnie wysokim, obciążającym ponad wszelką rozumną miarę. Tymczasem szarwark nie jest i nie piwinien być podatkiem. Szarwark jest metodą organizowania możliwości gospodarczych ludności, możliwości w naturze, a nie w pieniądzu, celem zaspokojenia pilnych zbiorowych potrzeb. I ten właściwy charakter należy w pracy szarwarkowej utrzymać.

Będzie to możliwe — przy zastosowaniu pewnych zmian w dotychczasowym systemie organizowania szarwarku — w obrębie gminy, gdzie władza stanowiąca może orjentować się w rzeczywistym stanie gospodarczym obywateli i unikać nieżyciowego szablonu przy wymiarze świadczeń, natomiast napewno nie będzie to już możliwe nawet w powiecie, a tembardziej w województwie. Dlatego też o rozmiarze świadczeń szarwarkowych powinna decydować zawsze gmina, jeżeli pragnie się uniknąć przemiany świadczeń szarwarkowych w podatek drogowy.

Czy w takim razie należy dążyć do rozszerzenia możliwości wykorzystania szarwarku poza obręb dróg gminnych? Czy można objąć tego

rodzaju świadczeniami ze strony ludności również drogi powiatowe, wojewódzkie i państwowe?

Jeżeli decydować o potrzebie danej roboty będzie gmina, to oczywiście będzie troszczyła się przedewszystkiem o swe drogi, których stan pozostawia b. dużo do życzenia, jeżeli zaś kto inny, to wówczas wymiar świadczeń będzie w znacznym stopniu zależny od narzuconej gminom roboty, a tem samem w wielu przypadkach nie będzie on jedynie wyzyskaniem istniejących możliwości do świadczeń w naturze i zmieni się na wymiar uciążliwego podatku.

Rozszerzenie stosowania szarwarku na drogi wszelkiego typu, byłoby uzasadnione tylko w jednym wypadku, a mianowicie gdyby można stwierdzić, że stan dróg gminnych osiągnął wystarczającą doskonałość, wobec czego istnieje swoboda w skierowaniu zbiorowego wysiłku ludności ku nowemu celowi, jakim mogłoby być np. udoskonalenie dróg powiatowych. Jednakowoż jesteśmy jeszcze niesłychanie daleko od idealnych stosunków w zakresie dróg gminnych. To też rezultatem projektowanych zarządzeń mogą być dwie ewentualności, bądź osłabienie tempa pracy na drogach gminnych, bądź spotęgowanie obciążeń szarwarkowych. Tertium non datur. A tymczasem i jedno i drugie nie wydaje się wskazane, zwłaszcza, że praktyka w organizowaniu szarwarku posiada dużo ujemnych stron i wymaga wiele pracy, nad naprawieniem istniejących w tej dziedzinie stosunków.

Uznając celowość wykorzystywania szarwarku przy budowie, naprawie i utrzymaniu dróg gminnych, a także przy prostych meljoracjach, przynoszących pożytek wspólny, nie możemy ograniczyć się do uwag krytycznych co do stosowanej praktyki, ani do obaw co do zarysowujących się projektów. Pragniemy również podnieść pewne propozycje reform, jakie mogłyby być zastosowane w dziedzinie szarwarku, reform, o których słyszeliśmy od znawców tego zagadnienia i które powinny stać się przedmiotem dyskusji.

Przedewszystkiem wydaje się celowem przeprowadzenie zarządzenia, aby świadczenia szarwarkowe wchodziły do budżetu gminy i były łącznie z nim uchwalane. Technika budżetowa wymagać będzie wstawienia po stronie wydatków nadzwyczajnych, wydatków związanych z inwestycją, jaka ma być dokonana sposobem szarwarkowym. Wydatki te zostałyby obliczone w sposób normalny i wyrażone w pieniądzu. Po stronie dochodów należałoby zapisać, przeliczone również na pieniądze świadczenia szarwarkowe, przyczem odrazu byłby ustalony ekwiwalent gotówkowy, odpowiadający przerachowaniu, dokonanemu po stronie wydatków.

Ten tryb postępowania posiada wiele zalet. Przedewszystkiem organ uchwalający będzie dokonywał obciążenia ludności z tytułu szarwarku, równocześnie z ustaleniem wysokości obciążeń z tytułu wydatków budżetowych. Ta równoczesność da pełniejszy pogląd na sprawę obciążeń i może ustrzec przed niepotrzebnemi, gdyż nierealnemi przerostami.

Drugą okolicznością pozytywną przy proponowanem ujęciu sprawy jest fakt, że gospodarka budżetowa podlega szczegółowemu wglądowi władz nadzorczych, które będą w możności ograniczyć ewentualne wybujałości inwestycyjne, powstające na tle niedoceniania obciążeń szarwarkowych.

Ponieważ propozycja, o której mowa, przewiduje przerachowanie na gotówkę zarówno po stronie dochodów, jak i rozchodów operacyj szarwarkowych, więc ustalona będzie jakaś rozsądna ocena wartości świadczeń z tytułu szarwarku i co najważniejsze ocena jednolita. Jest to o tyle ważne, że dotychczasowa praktyka poucza, iż gdy chodzi o wymiar świadczeń szarwarkowych ocena ich wartości jest zazwyczaj b. niska, co pozwala na nałożenie znacznych ciężarów, w przypadkach zaś gdy rolnik nie wykona wyznaczonych mu świadczeń suma, którą wzamian musi zapłacić jest b. wysoka, gdyż świadczenia szarwarkowe są oceniane b. wysoko. Ze względu na konieczność zrównoważenia obu stron budżetu oraz ze względu na charakter wydatków, zastępowanych szarwarkiem, można mieć poważną nadzieję, iż przy wciągnięciu gospodarki szarwarkowej w ramy budżetu gminnego zapewni się warunki dla jednolitej oceny świadczeń ze strony ludności. Jeżeli dniówka furmanki dwukonnej zostanie obliczona w dochodach gminy jako równowartość zł. 5, to w razie niedostarczenia jej przez rolnika nie będzie mu można wyznaczyć ekwiwalentu w wysokości zł. 9, ale również w wysokości zł. 5.

Ponadto przez włączenie szarwarku do gospodarki budżetowej wzmocniona zostanie kontrola nad celowością prac szarwarkowych. Jest to niewątpliwie potrzebne, gdyż niejednokrotnie bywa, że zamiast naprawy dróg, posiadającej ogólno-gospodarcze znaczenie dla całej gminy, kierowany jest wysiłek ludności na przebudowę odcinka drogi niemal prywatnej.

Drugim zagadnieniem, które należałoby roz-

ważyć, t. j. podstawa wymiaru świadczeń szarwarkowych. Przenoszenie do tej dziedziny zasad, panujących przy wymiarze podatków, jest niewątpliwem zaprzeczeniem idei samego szarwarku. Wspominaliśmy już o tem powyżej, wskazując, że wykonanie świadczenia w naturze dla rolnika, którego rodzina nie posiada dostatecznego zatrudnienia, jest czemś zupełnie odmiennem, niż dla rolnika, który musi wykonać przypadające nań świadczenie bądź z uszczerbkiem dla własnego gospodarstwa, bądź przy pomocy pracy najemnej.

Trudność znalezienia właściwego rozwiązania tego zagadnienia polega na tem, że przyzwyczajono się do ustalania rozmiarów wszelkich świadczeń bądź w proporcji do dochodu, bądź w proporcji do obszaru majątku, ba nawet w progresji do obszaru. Przyzwyczajenie to sprawia, iż tylko takie wymiary uznaje się za sprawiedliwe. Wydaje się jednak, że pomyślana w ten sposób „sprawiedliwość" przy wymiarze świadczeń szarwarkowych wymaga koniecznej korektury.

Jeżeli w chwilach zupełnie wolnych od zajęć świadczę coś dla wspólnego dobra, operując jedynie osobistym wysiłkiem, to napewno znajduję się w uprzywilejowanem położeniu w stosunku do sąsiada, który owego wolnego czasu nie posiada. Wyrównanie naszych szans może nastąpić dopiero wówczas, jeżeli przy wymiarze świadczeń szarwarkowych zostanie uwzględniony również wysiłek gospodarczy, jakiego dokonać musi każdy z nas przy wypełnianiu nałożonego na nas obowiązku.

To nowe kryterjum powinno być brane pod uwagę przez gminy przedewszystkiem ze względów utylitarnych. Jest bowiem rzeczą pewną, że im bardziej wymierzone świadczenie przekracza możliwości gospodarcze rolnika, tem jest ono mniej realne i to nietylko w części, ale w całości. Poprostu rolnik ustala pogląd, że jest dlań niemożliwością wykonanie nałożonych świadczeń i przestaje starać się o to, aby wykonać je choćby w mniejszych granicach. Z temi nastrojami liczyć się należy, jeżeli projektowane prace mają mieć widoki realizacji w określonych okresach czasu.

Drugi wzgląd niemniej ważny, to okoliczność, iż znajdujemy się w tak trudnych warunkach gospodarczych, że nie wolno lekkomyślnie pomnażać wysokości zadłużenia rolników. Przecież niewykonane świadczenia zamieniają się na dług pieniężny, którego rolnik nie ma czem pokryć. W okresie, w którym zagadnienie obniżenia kosztów obsługi zadłużenia rolniczego jest jednem z najpoważniejszych zagadnień polityki gospodarczej Państwa, nie można przyglądać się obojętnie narastaniu długów rolniczych z powodu nieliczącego się z możliwościami gospodarczemi wymiaru świadczeń szarwarkowych.

Czynnikiem, który wpływa wybitnie silnie na niewykonywanie świadczeń w naturze, a co zatem idzie, wpływa i na wzrost zadłużenia, jest również niewłaściwie wyznaczany okres na dokonanie szarwarku. Wielokrotnie się zdarza, iż czas, wyznaczony na prace szarwarkowe, zbiega się z okresem najpilniejszych robót w polu. Każdy, kto zna psychikę rolnika, zorjentuje się łatwo w pewnym absurdzie, jaki tkwi w takiej praktyce.

Przecież z trudem tylko będzie można znaleźć rolnika, który zdoła pokonać w sobie słuszną tendencję do wypełnienia przedewszystkiem obowiązków wobec posiadanego kawałka roli poto, aby przytem wykonać prace szarwarkowe. Oczywiście liczba takich rolników będzie mała. Pozostali zaś bądź rozpoczną wykonywanie szarwarku w innym terminie, bądź też machną ręką na ten *obowiązek*, właśnie dlatego, że nie mogli dotrzymać *obowiązkowego* terminu. Jest to sprawa ważna dla gminy szczególnie w tych przypadkach, gdy zamierzona robota wymaga oprócz szarwarku jeszcze pewnych wydatków gotówkowych, choćby na wykwalifikowanego robotnika.

Robotnik ten, nie posiadając dostatecznego materjału ani dostatecznej pomocy niewykwalifikowanej, będzie marnował czas, narażając gminę na straty. Dlatego też należy ustalić, że prace szarwarkowe nie mogą kolidować z pracami rolnemi i muszą być dokonywane w okresach przerw w pilnych robotach polnych.

Reasumując wyżej powiedziane, stwierdzamy, że gospodarka szarwarkowa winna znaleźć się w ramach gospodarki budżetowej, że przy wymiarze obciążeń szarwarkiem nie można nie uwzględniać gospodarczego wysiłku rolnika, jaki będzie musiał okazać dla wykonania szarwarku i wreszcie, że prace szarwarkowe muszą być dokonywane w okresach czasu, w których nie będą przeszkadzały wydatnie robotom w polu.

Dotychczasowy tryb postępowania organów gminnych w zakresie wyznaczania szarwarku, jak to wynika z poprzednich naszych rozważań, nie jest pozbawiony niedomagań; przeciwnie można wytoczyć przeciwko niemu cały szereg zarzutów. Na skutek tych właśnie niedomagań w licznych przypadkach prace szarwarkowe nie zostały przez obowiązanych wykonane i powstały długi

rolników wobec gmin. Stało się to niezawsze z powodu winy rolników, często bowiem przedewszystkiem, albo nawet wyłącznie — z powodu niewłaściwego unormowania całego zagadnienia przez gminę. Jeżeli tak jest, wówczas powstaje pytanie, czy odpowiedzialność za niewykonanie nieodpowiednio wymierzonego i niewłaściwie rozłożonego w czasie szarwarku ma obciążać tylko dłużnika, t. j. posiadacza gospodarstwa wiejskiego? Czy też nie byłoby słusznem, żeby konsekwencje były podzielone?

Wydaje mi się, że gminy powinny zbadać dokładnie swe wierzytelności w stosunku do rolników, powstałe z przeliczenia niewykonania świadczeń szarwarkowych na ekwiwalent gotówkowy i przeprowadzić najdalej idące ułatwienia w spłacie, nie wyłączając obniżenia sum dłużnych. Rewizja tego typu wierzytelności jest słuszna nawet bez wprowadzania jakichkolwiek zmian w przepisach, dotyczących szarwarku, ponieważ wymaga tego trudne położenie rolnictwa. W przypadku zaś zaprowadzenia zmian, zwłaszcza idących w kierunku, jaki został powyżej naszkicowany, dokładna rewizja wierzytelności, o których mowa, powinna być obowiązkiem gmin, przestrzeganie którego byłoby odpowiednio energicznie wymagane przez władze nadzorcze.

Cała sprawa szarwarku, sama przez się nie jest ani specjalnie groźna dla rolników, ani w założeniu sprzeczna z ich dobrze pojętemi interesami. Ale niedomagania ujawnione w praktyce w tej dziedzinie, a także daleko idące zamiary na przyszłość, każą zastanowić się nad istniejącą sytuacją oraz skonfrontować obciążenia z tytułu szarwarku z możliwościami gospodarczemi rolników. Zależy bowiem na tem, aby utrwaliło się przekonanie, że moment obecny nie nadaje się do realicji żadnego pomysłu, który w rezultacie zwiększałby obciążenia warsztatów rolnych i że wszelkie zadłużenie rolnicze powinno ulec uporządkowaniu. Dlatego też każdy pomysł, który może być źródłem obciążenia rolnictwa albo okazją do zrewidowania stanu zadłużenia nie może być obojętny i nie wywołać dyskusji. Czynność taka nie jest przesadą, bo na wsi panuje jeszcze ciągle ostry kryzys gospodarczy.

*Zygmunt Rusinek.*

# DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

## Z posiedzenia Zarządu Sekcji Izb Rolniczych.

W dniu 27 września pod przewodnictwem Prezesa K. Papary odbyło się posiedzenie Zarządu Sekcji Izb Rolniczych Związku. Porządek dzienny posiedzenia obejmował:

1) sprawę przepisów służbowych dla urzędników izb rolniczych,
2) sprawę międzykomunalnych związków rolniczych,
3) sprawę uregulowania nadzoru nad izbami rolniczemi,
4) stosunek izb rolniczych do spółdzielczości rolniczej,
5) sprawy bieżące.

W dyskusji nad *projektem przepisów służbowych* omówiono głównie następujące zagadnienia: sprawę t. zw. „stałych" względnie „czasowych" pracowników izb rolniczych w związku z odpowiedniemi przepisami ustawy o izbach rolniczych; sprawę skali uposażeniowej pracowników izb rolniczych, sprawę władz dyscyplinarnych dla pracowników izb rolniczych.

W wyniku dyskusji uznano potrzebę powołania specjalnej komisji przez Zarząd Sekcji, dla szczegółowego rozpatrzenia projektu przepisów służbowych, następnie rozesłania tego projektu, po odpowiedniem przepracowaniu izbom rolniczym do zaopinjowania. Po otrzymaniu uwag od izb rolniczych, Zarząd Sekcji ustali ostateczną redakcję projektu.

Po zapoznaniu się z treścią *statutów Poleskiego Wojewódzkiego Związku Rolniczego oraz powiatowych związków rolniczych* tegoż województwa uznano potrzebę: 1) gruntownej rewizji wspomnianych form organizacyjnych poleskich związków rolniczych przez ściśle taksatywne wymienienie poszczególnych możliwie nielicznych zadań tych związków, zgodnie z ich zasadniczym charakterem ustawowym (jako związków specjalnych), 2) ścisłe podporządkowanie działalności związków dyrektywom fachowym Poleskiej Izby Rolniczej, oraz 3) reaktywowane i wzmożenie pracy dobrowolnych organizacyj ogólno-rolniczych na obszarze tego województwa, 4) uznano również potrzebę skreślenia publiczno-prawnego charakteru związku międzykomunalnych, i nierozbudowywania uprawnień tych związków narówni z normalnemi korporacjami samorządu terytorjalnego.

Po zapoznaniu się z przygotowanemi przez biuro Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. wytycznemi w sprawie *uregulowania stosunku władz nadzorczych do izb rol-*

*niczych*, zaaprobowano zasadniczą treść wysuniętych w nich propozycyj oraz uchwalono w tej sprawie prosić władze Związku Izb i Organizacyj Rolniczych o złożenie w najkrótszym czasie odpowiedniego memorjału Panu Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

Rozpatrzono i zaaprobowano przygotowany przez biuro Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. projekt wytycznych z zakresu *stosunku izb rolniczych do spółdzielczości rolniczej* i uchwalono prosić władze Związku i wystąpienie w tej sprawie z odpowiednim memorjałem do właściwych czynników rządowych.

W związku z nadchodzącym okresem układania preliminarzy budżetowych Izb Rolniczych wskazywano na celowość jaknajwcześniejszego zbierania za pośrednictwem urzędów wojewódzkich danych o projektowanych preliminarzach samorządu terytorjalnego w dziedzinie rolnictwa.

Uchwalono również zwrócić się do izb rolniczych o nadsyłanie i komunikowanie Sekcji wszelkich uwag w sprawach, związanych z układaniem budżetów, przyczem materjał ten byłby rozpatrzony na najbliższem posiedzeniu Sekcji.

## Konferencja w sprawie projektu sprawozdań rocznych izb rolniczych.

W dniu 28 września r. b. odbyła się w Związku konferencja w sprawie ustalenia wzoru sprawozdań rocznych izb rolniczych. W wyniku przeprowadzonej wymiany zdań zaprojektowano ujęcie części ogólnej sprawozdań izb rolniczych ze szczególnem uwzględnieniem zasady możliwie treściwego i przejrzystego układu nieprzeładowywania treści sprawozdań materjałem o charakterze monograficznym i statystycznym i ograniczeniem się głównie do przedstawiania rozwoju stosunków rolniczo-ekonomicznych w okresie sprawozdawczym oraz prac *własnych* izb. Uznano również za celowe pewne znormalizowanie układu tabelarycznego danych i materjałów cyfrowych z poszczególnych działów pracy izb i rozdzielono opracowanie poszczególnych schematów pomiędzy uczestnikami zebrania; zaprojektowano odbycie następnego posiedzenia dla rozpatrzenia szczegółowego projektu sprawozdania w drugiej połowie października r. b.

## Sprawa uregulowania nadzoru nad działalnością izb rolniczych.

W związku z uwagami, nadesłanemi Związkowi przez poszczególne izby rolnicze w sprawie wykonywania nadzoru nad działalnością samorządu rolniczego, jakoteż zasadniczą opinją, wyrażoną w tej sprawie na wspólnej konferencji PP. Prezesów Izb Rolniczych w dniu 7.IX r. b. Związek przedłożył Panu Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych szereg dezyderatów w tym zakresie.

Wsprawie kompetencji władz 1-szej i drugiej instancji Ministerstwa Roln. i R.R. memorjał Związku daje wyraz stanowisku — że nadzór nad całą fachową stroną działalności samorządu rolniczego w ramach uprawnień ustawowych władzy nadzorczej winien być sprawowany bezpośrednio przez władze centralne — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Władze 2-ej instancji (Wydziały Rolnictwa i R. R. Urzędów Wojewódzkich) na korzyść winny tylko z uprawnień wyraźnie im przyznanych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych, zakres ich funkcyj nadzorczych polegać winien głównie na kontroli przestrzegania przez Izby obowiązujących przepisów, sposobu zużytkowania subwencyj państwowych, otrzymywanych na poszczególne cele, oraz na informowaniu Ministerstwa o działalności izby rolniczej i jej wynikach.

W zakresie *stosunku izb rolniczych do Urzędów Wojewódzkich* należałoby zgodnie z opinjami, wyrażonemi przez niektóre Izby, uregulować następujące formy tej kontroli:

1) składanie Urzędom Wojewódzkim sprawozdań przez Izby,
2) stosunek Urzędów Wojewódzkich do korespondencji urzędowej izb,
3) kontrola przez Urzędy Wojewódzkie, prac rolniczych, prowadzonych na terenie przez izby bądź przez inne organa, (np. samorządy terytorjalne), lecz pod nadzorem fachowym Izby.

W powyższych kwestjach na podstawie dotychczasowej obserwacji można sformułować następujące dezyderaty: składanie Urzędowi Wojewódzkiemu pisemnych sprawozdań z działalności bądź z poszczególnych konkretnych prac izby — winno się odbywać w pewnych zgóry ustalonych terminach: sprawozdanie z prac winno być z reguły składane po upływie roku budżetowego; sprawozdanie informacyjne poszczególnych prac, (np. pokazów, konkursów i t. p.), winny być również unormowane co do czasu i sprowadzone do granic istotnej potrzeby. Wszelkie sprawozdania z prac personelu rolniczego samorządów i organizacyj terenowych mogą być zbierane przez Urzędy Wojewódzkie tylko za pośrednictwem Izby Rolniczej.

Korespondencja urzędowa Izb z Ministerstwem Rolnictwa i R. R., oraz z wszelkiemi instytucjami zarówno centralnemi jak lokalnemi odbywać się winna z reguły bezpośrednio. Urzędy wojewódzkie zgodnie z przepisami statutu — otrzymywać winny odpisy uchwał izb wysyłanych (jednocześnie) do zatwierdzenia Ministerstwa Rolnictwa i R. R. Nadto wskazanem jest, aby odpisy pism i memorjałów izb, dotyczących potrzeb rolnictwa jej okręgu, komunikowane były do wiadomości Urzędowi Wojewódzkiemu.

Wyjazdy personelu Wydziału Rolnictwa i R. R. Urzędu Wojewódzkiego dla przeprowadzenia kontroli poszczególnych agend izby względnie prac rolniczych prowadzonych nad kontrolą izby na terenie, winny się odbywać z reguły po uprzedniem porozumieniu i przez delegata izby. Powyższe inspekcje winny być ograniczone do istotnej potrzeby i z reguły do strony administracyjno-finansowej kontrolowanych prac. Wszelkie uwagi dotyczące kontrolowanych prac fachowych kierowane być winny do właściwych czynników lokalnych, prowadzących te prace za pośrednictwem Izby Rolniczej, jako organu czuwającego nad całokształtem prac fachowych na terenie województwa. Kontrola fachowa prac rolniczych samorządów terytorjalnych winna być sprawowana przez Urząd Wojewódzki z reguły tylko przy pomocy Izby Rolniczej i za jej pośrednictwem.

# PRZEGLĄD RYNKÓW.

## Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Kampanja zbożowa 1933/34 roku zakończyła się najniższym bilansem międzynarodowej wymiany zbożowej w ciągu ostatniego 10 - lecia. Jednocześnie remanenty zbiorów z lat poprzednich na koniec wymienionej kampanji znajdowały się na poziomie najwyższym.

W nowej kampanji zbożowej znajdujemy sytuację bardzo zmienioną. Zapowiada się urodzaj światowy o wiele niższy od zesłorocznego i wszystko przemawia za tem, że olbrzymie remanenty muszą ulec znacznemu zmniejszeniu. Ostatnie publikacje Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa podają zbiory na półkuli północnej o 73 mil. q niższe, niż w roku 1933 i o kilkanaście milj. q niższe od przeciętnych w ciągu ostatniego okresu ośmioletniego. Na półkuli południowej, ze względu na znaczne zmniejszenie powierzchni obsianej w Argentynie (6%) i w Australji (13,5%) oraz niesprzyjające warunki meteorologiczne w Australji — zbiory również zapowiadają się znacznie niższe niż w roku ubiegłym. Nieurodzajem są dotknięte kraje europejskie, normalnie wywożące zboże. Wszystko to w innych warunkach mogłoby wpłynąć na wydatną poprawę sytuacji rynków zbożowych. Jednakże ogólny kryzys gospodarczy hamuje i będzie hamować rozwój zjawisk w pożądanym kierunku. To też po parokrotnych polepszeniach na światowych rynkach zbożowych musimy obecnie znów zanotować wyraźną tendencję zniżkową. Tendencja ta przejawiająca się w portach europejskich, zaznaczyła się w ciągu ostatnich dwóch tygodni również na rynkach amerykańskich i objęła wszystkie zboża.

**Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Hard Winter 2. | New York czerwona jaro-ozima | Liverpool przeciętna | Hamburg Manitoba I. | Rotterdam | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r | 38.06 | 40.20 | 42.61 | 41.54 | — | 39.74 |
| „ 1930/31 r. | 25.94 | 29.51 | 26.56 | 26.92 | — | 27.93 |
| „ 1931/32 r. | 18.10 | 22.02 | 20.68 | 23.27 | 16.40 | 25.59 |
| „ 1932/33 r. | 18.01 | 18.72 | 18.72 | 19.17 | 15.42 | 30.23 |
| „ 1933/34 r. | 18.42 | 20.20 | 15.03 | 17.32 | 11.11 | 19.39 |
| 1933 r. 2—7 X | 18.90 | 20.59 | 15.06 | 15.87 | 11.23 | 20.51 |
| 1934 r. 20—25 VIII | . | 20,98 | 17.57 | 20.16 | 14.35 | 19.64 |
| 27—1 IX | . | 20.76 | 17.21 | 19.70 | 13.85 | 16.67 |
| 3—8 | . | 21.37 | 17.06 | 19.44 | 13.29 | 19.62 |
| 10—15 | . | 21.39 | 17.02 | 19.82 | 13.11 | 19.35 |
| 17—22 | . | 21.22 | 16.20 | 19.45 | 12.74 | 19.15 |
| 24—29 | . | 21.24 | 15.60 | 19.49 | 12.19 | 19.11 |
| 1—6 X | . | 20.05 | . | . | 11.64 | 19.19 |

**Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Nr. 2. | New York Nr. 2. | Hamburg Western Rye (cif) | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r. | 32.18 | 32.63 | 31.29 | 21.85 |
| „ 1930/31 r. | 15.78 | 17.47 | — | 21.87 |
| „ 1931/32 r. | 14.35 | 18.63 | 17.83 | 24.70 |
| „ 1932/33 r. | 13.91 | 15.87 | 13.10 | 17.13 |
| „ 1933/34 r. | 14.21 | 12.66 | 9.99 | 14.46 |
| 1933 r. 2—7 X | 15.33 | 12.48 | 10.61 | 14.59 |
| 1934 r. 20—25 VIII | . | 16.56 | 15.73 | 17.47 |
| 27—1 IX | . | 16.29 | 15.40 | 17.47 |
| 3—8 | . | 16.37 | 14.79 | 17.47 |
| 10—15 | . | 15.82 | 15.01 | 17.42 |
| 17—22 | . | 15.20 | 14.63 | 17.37 |
| 24—29 | . | 14.59 | 14.45 | 17.37 |
| 1—6 X | . | 13.27 | . | 17.37 |

**Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Jęczmień | Owies | | |
|---|---|---|---|---|
| | Przeciętna Warszawa—Poznań | Chicago | Hambur. | Przeciętna Warszawa—Poznań |
| Przeciętna 1929/30 r. | 25.80 | 28.17 | — | 20.72 |
| „ 1930/31 r. | 25.96 | 20.41 | — | 23.39 |
| „ 1931/32 r. | 24.43 | 14.98 | 16.31 | 22.87 |
| „ 1932/33 r. | 17.06 | 12.48 | 13.55 | 14.74 |
| „ 1933/34 r. | 16.12 | 14.52 | 10.01 | 13.20 |
| 1933 r. 2—7 X | 16.29 | 13.73 | 11.23 | 14.49 |
| 1934 r. 20—25 VIII | 21.50 | 19.25 | 14.05 | 15.48 |
| 27—1 IX | 21.53 | 19.72 | 14.00 | 15.96 |
| 3—8 | 21.50 | 20.47 | 13.36 | 15.83 |
| 10—15 | 21.40 | 21.28 | 13.44 | 16.39 |
| 17—22 | 21.25 | 20.57 | 12.76 | 16.66 |
| 24—29 | 21.25 | 20.59 | 12.37 | 17.31 |
| 1—6 X | 21.87 | 19.70 | . | 17.50 |

Polski rynek zbożowy w tymże okresie zachowywał się dość niezależnie i ceny zasadniczo nie uległy wyraźnej zniżce, a nawet w pewnych wypadkach objawiły lekkie tendencje zwyżkowe. Fakt ten znajduje wytłomaczenie zarówno w pewnych specyficznych okolicznościach, dotyczących tegorocznej produkcji polskiej (znaczne obniżenie urodzaju, zniszczenie przez powódź i t. p.), w barjerach granicznych, a również w ostatniej działalności państwa w dziedzinie wywozu (znaczne zwiększenie wywozu żyta i jęczmienia w ciągu miesiąca września).

**Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Pszenica krajowa | | Żyto krajowe | |
|---|---|---|---|---|
| | Warszawa | Poznań | Warszawa | Poznań |
| Przeciętna 1928/29 r. | 47.86 | 44.31 | 34.46 | 32.31 |
| „ 1929/30 r. | 40.75 | 38.72 | 21.90 | 21.80 |
| „ 1930/31 r. | 29.22 | 26.64 | 21.83 | 21.90 |
| „ 1931/32 r. | 26.97 | 24.21 | 25.10 | 24.30 |
| „ 1932/33 r. | 31.62 | 28.84 | 17.86 | 16.40 |
| 1933 r. 2—7 X | 20.88 | 20.13 | 14.50 | 14.69 |
| 1934 r. 20—25 VIII | 20.00 | 19.25 | 17.25 | 17.68 |
| 27—1 IX | 20.00 | 19.33 | 17.25 | 17.68 |
| 3—8 | 20.00 | 19.24 | 17.25 | 17.68 |
| 10—15 | 20.00 | 18.70 | 17.15 | 17.68 |
| 17—22 | 20.00 | 18.29 | 17.00 | 17.74 |
| 24—29 | 20.00 | 18.21 | 17.00 | 17.74 |
| 1—6 X | 20.20 | 18.17 | 17.00 | 17.74 |

**Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Jęczmień | | Owies | |
|---|---|---|---|---|
| | Warszawa | Poznań | Warszawa | Poznań |
| Przeciętna 1928/29 r. | 35.21 | 34.03 | 34.92 | 31.57 |
| „ 1929/30 r. | 26.59 | 25.01 | 21.49 | 19.95 |
| „ 1930/31 r. | 25.81 | 26.11 | 24.59 | 22.19 |
| „ 1931/32 r. | 24.12 | 24.74 | 23.67 | 21.06 |
| „ 1932/33 r. | 17.18 | 16.94 | 16.15 | 13.32 |
| 1933 r. 2—7 X | 15.75 | 16.83 | 15.00 | 13.97 |
| 1934 r. 20—25 VIII | 21.25 | 21.75 | 15.48 | 15.48 |
| 27—1 IX | 21.25 | 21.85 | 15.69 | 16.22 |
| 3—8 | 21.25 | 21.75 | 14.83 | 16.82 |
| 10—15 | 21.25 | 21.56 | 15.15 | 17.62 |
| 17—22 | 21.25 | 21.25 | 15.59 | 17.72 |
| 24—29 | 21.25 | 21.25 | 16.45 | 18.16 |
| 1—6 X | 22.25 | 21.49 | 17.13 | 17.86 |

*Edward Szturm de Sztrem.*

# Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

## A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

| | Wiedeń | |
|---|---|---|
| | Dowóz świń żywych szt. | Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl* |
| Wrzesień IV tydzień | 2345 | 1.27 1/2 |
| Październik I tydzień | 2283 | 1.25 |

Przy spędach ogólnych, wynoszących przeciętnie około 13.000 szt. świń tygodniowo, ceny na targowicy wiedeńskiej wykazują tendencję zniżkową. Odnosi się to do towaru mięsnego, ruch bowiem cen na rynku towaru tłuszczowego nosi cechy pewnej niezależności i tak np., gdy na ostatnim targu świnie mięsne straciły w górnej granicy 5 gr. austr. na 1 kg ż. w., ceny świń tłuszczowych zwyżkowały o 49 gr. Pozostaje to w związku ze znaczniejszą podażą towaru mięsnego, przedewszystkiem krajowego.

W ostatnich dniach zakończyły się w Warszawie rokowania polsko-austrjackie, mające na celu modyfikację niektórych postanowień, obowiązujących we wzajemnym obrocie handlowym. Wchodząc w trudności hodowli austrjackiej, strona polska zgodziła się na odroczenie terminu wejścia w życie pełnego kontyngentu nierogacizny, wynoszącego, jak wiadomo 3.700 szt. świń tygodniowo, do dnia 31 marca 1935 r. Wzamian za to rząd austrjacki poszedł na pewne kompensaty w zakresie eksportu żyta na rynek austrjacki. Straty polskie z tytułu nieuruchomienia z dniem 15 października r. b. pełnego kontyngentu wywozowego nierogacizny wynoszą 925 szt. świń tygodniowo, z czego 300 szt. tłuszczowych, reszta mięsnych w czem 1/6 w postaci towaru bitego.

Niepomyślna tendencja panuje również na wiedeńskim rynku bydła. Ostatnio przy słabym nastroju woły najwyższego gatunku osiągały przeciętnie około 1.38 szyl. za 1 kg ż. w., stadniki 0.83 szyl., krowy 0,81 szyl. Tegoroczna drożyzna artykułów pastewnych powoduje dość intensywną wyprzedaż bydła rzeźnego przez rolnictwo austrjackie, w związku z czem rząd, pragnąc przeciwdziałać dalekoidącemu spadkowi cen, zapoczątkował szerszą akcję interwencyjną. Zakupuje się mianowicie 5.000 szt. bydła rzeźnego celem przerobu na konserwy, które w porze zimowej przeznaczone będą na odżywianie bezrobotnych. Dotychczas wszakże akcja ta nie dała jeszcze wydatniejszych rezultatów.

Na targowicy praskiej polskie świnie ciężkie osiągały przeciętnie około 6.20 kor. cz.

Zanotować tu jeszcze pragniemy doniosły przejaw konsolidacji organizacyjnej w dziedzinie eksportu koni z Polski, który powinien w dużym stopniu przyczynić się do usprawnienia tej gałęzi naszego handlu wywozowego. Eksport koni z Polski przejawiał na przestrzeni ostatnich lat wyraźną tendencję zniżkową. Tak więc gdy w roku 1931 osiągnął on poważną cyfrę około 60.600 szt. koni, to w roku następnym wyniósł około 22.300 szt., zaś w r. 1933 spadł do zaledwie około 17.500 sztuk. Ponieważ w tym czasie eksport koni z innych krajów rolniczych zmniejszył się w stopniu nie tak silnym, jasną jest rzeczą, że działały tu dodatkowe specyficzne przyczyny poza utrudnieniami ze strony krajów importujących. Jedną z decydujących w tym względzie przyczyn był niewątpliwie brak jednolitej, wspólnej reprezentacji naszych eksporterów, który powodował, że wystąpienia firm handlowych na terenach zagranicznych nosiły cechy wystąpień odosobnionych, często krzyżujących się z sobą, a w sumie mało skutecznych i nie pokrywających się z istniejącemi realnemi możliwościami wywozowemi.

To niedomaganie organizacyjne zostało obecnie usunięte przez fakt powołania do życia autonomicznej sekcji eksporterów koni przy Pol. Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych. Na odbytem przy udziale przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw zebraniu założycielskiem dokonano wyboru zarządu sekcji, w skład którego wszedł również reprezentant organizacji hodowców koni. Sekcja rozpoczęła już swą działalność i należy żywić nadzieję, że działalność jej spowoduje podniesienie tak ilościowe, jak jakościowe eksportu koni, a także poziomu opłacalności hodowli.

*Bekony, szynki i przetwory mięsne.*

Jak przewidywaliśmy, zniżka, ujawniona na giełdzie londyńskiej w dn. 21 września, nie była ostatnim etapem wstecznego ruchu cen bekonu. W tygodniu następnym rynek uległ dalszemu osłabieniu i ceny bekonów wszystkich krajów zostały ponownie obniżone od 5 sh. na 1 cwt. przy towarze angielskim do 1 sh. przy holenderskim. Bekon polski stracił przeciętnie 2,5 sh. na 1 cwt. (50,8 kg). Wobec tej zniżki, która znalazła wyraz w notowaniach z dn. 28 września, rynek znacznie się ożywił i prawie cały dowieziony towar został wyprzedany przez brokerów. Utrudnioną sprzedaż miał tylko towar angielski, gdyż żądana zań cena nie odpowiadała jakości.

Optymistyczne nastroje rynkowe przetrwały jednak zaledwie kilka dni, gdyż pod koniec następnego skolei tygodnia warunki handlu doznały pogorszenia. Na rynku pozostały niesprzedane pewne ilości bekonu angielskiego, irlandzkiego, kanadyjskiego, a nawet duńskiego, wskutek czego ceny zostały obniżone od 3 do 4 sh. Szczególnie destrukcyjnie oddziałały na rynek bekony angielskie i kanadyjskie, które z racji swej złej jakości coraz trudniej znajdują odbiorców.

W dniu 5 października giełda londyńska notowała w sh. za 1 cwt. bekon: angielski 80—86, irlandzki 76—88, kanadyjski 75—77, duński 80—84, holenderski 74—79, estoński 75—77, łotewski 74—77, litewski 72—77, polski 72—76, szwedzki 76—79. Bekon polski spadł w cenie o dalsze 3 sh.

Rynek szynek peklowanych również kształtował się słabiej. Mimo małej ilości towaru w zaofiarowaniu ceny uległy nieznacznej redukcji. Towar polski osiągał w okresie ostatnich dwuch tygodni 74—78 sh. za 1 cwt.

Na rynku szynek w puszkach brak zmian. Za polskie szynki płacono tę samą cenę, co za towar innych krajów, t. j. 1 sh. 2 d. do 1 sh. 1 d. za 1 lb.

Ogólny eksport z Polski do Anglji w m. wrześniu wyniósł według danych Pol. Związku Eksporterów Bekonu i Art. Zw.:

| | we wrześniu 1933 r. | we wrześniu 1934 r. |
|---|---|---|
| a) bekonów | 3.172.513 | 1.703.213 |
| b) szynek pekl. | 259.702 | 81.447 |
| c) szynek w puszkach | 33.634 | 99.856 |
| d) przetw. mięsn. pekl. | 20.467 | 107.527 |
| | 3.486.316 | 1.992.043 |

Jak z powyższego zestawienia wynika, we wrześniu 1934 r. w porównaniu do wywozu za ten sam miesiąc 1933 r. ogólna cyfra wywozu jest mniejsza o 42,8%, co nastąpiło naskutek wprowadzonego kontyngentu przy wywozie do Anglji, którego wysokość ustalona w listopadzie 1932 r. zmniejszała się co pewien okres czasu, począwszy od dn. 22 lutego 1933 r. Przyczem od 1 sierpnia r. b. do końca roku bieżącego kontyngent został ponownie poważnie zmniejszony.

Przeciętna cena miesięczna uzyskiwana w Anglji ze sprzedaży bekonu wynosiła za 1 cwt. (50,8 kg) w shl.:

| | wrzesień 1933 r. | wrzesień 1934 r. |
|---|---|---|
| kanadyjski | 75,90 | 85,73 |
| duński | 85,11 | 92,60 |
| holenderski | 80,11 | 84,78 |
| estoński | 79,90 | 85,94 |
| łotewski | 78,90 | 85,33 |
| litewski | 76,62 | 84,87 |
| szwedzki | 82,40 | 87,81 |
| P o l s k i | 74,54 | 84,33 |

We wrześniu 1934 r. w porównaniu do września 1933 r. cena polskiego bekonu uległa zatem zwyżce o 9,79 shl.

Przeciętna cena miesięczna za polskie szynki peklowane we wrześniu 1934 r. wynosiła shl. 76,57 za 1 cwt. (50,8 kg), podczas gdy we wrześniu 1933 r. wynosiła shl. 66 za 1 cwt.

Pod względem wartości wywieźliśmy do Anglji:

| | we wrześniu 1933 r. | we wrześniu 1934 r. |
|---|---|---|
| bekonu | 6.516.511.41 | 3.675.619.— |
| szynki peklowane | 433.660.— | 159.564.— |

Nie uwzględniona tutaj została wartość wyeksportowanych szynek w puszkach i pekl. przetworów mięsnych, która stanowi w r. b. dość poważną pozycję, której jednak wobec braku oficjalnych notowań trudno ściśle określić.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost wywozu przetworów mięsnych z Polski, poza artykułami skontyngentowanemi na rynku angielskim. Dysponujemy w tej chwili danemi sekcji eksportu przetworów mięsnych przy P. Zw. Eksporterów Bekonu i Art. Zw., która prowadzi organizacyjnie całość tego eksportu z wyłączeniem eksportu skontyngentowanego do Anglji. Jak wskazują te dane, wywóz wszystkich przetworów mięsnych na rozmaite rynki świata w okresie od maja do sierpnia r. b. włącznie, t. j. od chwili rozpoczęcia działalności przez sekcję, wykazuje wybitną tendencję zwyżkową. Ilustruje to wymownie poniższe zestawienie:

| | Kwiecień 1934 kg. | Maj 1934 kg. | Maj 1933 kg. | Czerwiec 1934 kg. | Czerwiec 1933 kg. | Lipiec 1934 kg. | Lipiec 1933 kg. | Sierpień 1934 kg. | Sierpień 1933 kg. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Przetwory | 4467.94 | 9793.37 | 3290.90 | 14153.10 | 5202.45 | 11335.15 | 7143.88 | 12445.49 | 4793.30 |
| Szynki wędzone | 1556.35 | 430.95 | 2137.80 | 218.20 | 1839.00 | 148.40 | 1573.50 | 21.10 | 1057.50 |
| Szynki w puszkach | 13972.50 | 33959.11 | 14265.00 | 19399.88 | 8237.70 | 46575.05 | 11710.50 | 51632.46 | 1352.60 |
| Cielęcina | 8981.00 | 23678.50 | — | 4572.00 | — | 14.80 | — | 457.24 | — |
| Bekony | — | — | — | — | — | 625.00 | — | 3236.10 | — |
| Razem | 28977.79 | 67861.93 | 19693.70 | 38343.18 | 15279.15 | 58698.40 | 20427.88 | 67792.39 | 7203.40 |

Porównując wyniki poszczególnych miesięcy, stwierdzić można, że wywóz ten wzrósł w r. b. w następującym stosunku: w maju o około 255%, w czerwcu o około 140%, w lipcu o około 185% i w sierpniu o około 870%. Cyfry te dają dobre świadectwo ekspansji eksportowej naszego przemysłu mięsnego.

**Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.**

| Waga żywa w kg. | Warszawa 15.IX—30.IX 1934 | Warszawa 1.IX—15.IX 1934 | Warszawa 1.IX—30.IX 1933 | Poznań 15.IX—30.IX 1934 | Poznań 1.IX—15.IX 1934 | Poznań 1.IX—30.IX 1933 | Mysłowice 15.IX—30.IX 1934 | Mysłowice 1.IX—15.IX 1934 | Mysłowice 1.IX—30.IX 1933 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Mięsiste ponad 80 | — | — | — | 52 | 57 | 90 | — | — | — |
| 80—100 | — | — | — | 59 | 64 | 98 | 65 | 64 | 92 |
| 100—120 | — | — | — | 64 | 69 | 106 | 76 | 75 | 110 |
| Mięsne od | | | | | | | | | |
| 110 wzwyż | 69 | 71 | 106 | — | — | — | — | — | — |
| 120—150 | — | — | — | 70 | 75 | 112 | 86 | 85 | 128 |
| 130—150 | 78 | 77 | 116 | — | — | — | — | — | — |
| ponad 150 | 86 | 85 | 126 | — | — | — | 95 | 95 | 143 |

## B. Rynki krajowe.

Zmiany, jakie zaszły w okresie sprawozdawczym na większości targowic krajowych, nie były znaczne, naogół przeważała jednak tendencja zniżkowa, podobnie, jak poprzednio, silniej zarysowana na rynku trzody. Orjentują w nich poniższe tabele.

**Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.**
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

| | Warszawa 15.IX—30.IX 1934 | Warszawa 1.IX—15.IX 1934 | Warszawa 1.IX—30.IX 1933 | Poznań 15.IX—30.IX 1934 | Poznań 1.IX—15.IX 1934 | Poznań 1.IX—30.IX 1933 | Mysłowice 15.IX—30.IX 1934 | Mysłowice 1.IX—15.IX 1934 | Mysłowice 1.IX—30.IX 1933 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Woły . . | 68 | 69 | 76 | 70 | 70 | 70 | 68 | 70 | — |
| Buhaje . . | — | — | — | 63 | 66 | 66 | 63 | 65 | 64 |
| Krowy . . | 55 | 60 | 59 | 67 | 68 | 69 | 72 | 71 | 74 |
| Jałowice . . | — | — | — | 70 | 71 | 72 | 74 | 72 | 74 |
| Cielęta . . | 72 | 64 | 82 | 82 | 86 | 95 | 85 | 83 | 81 |

*S. K.*

# Rynek jajczarski.

Dowozy jaj w drugiej połowie września b. r. były nieznaczne z powodu świąt żydowskich. Cena jaj oryginalnych wynosiła w zależności od ośrodka produkcji 73 do 80 zł. za skrzynię, zawierającą 24 kopy. W Wielkopolsce cena ta dochodziła do 100 zł.

Na rynkach światowych panowała tendencja nieco mocniejsza w następstwie oczekiwania na zmniejszenie się dowozów i związanej z tem dalszej zwyżki cen. W kraju ceny lekko się podniosły. Płacono za 24 kopy jaj eksportowo opakowanych za 53 — 54 kg 82 do 85 zł., za 51—52 kg — 80 do 81 zł. i za 49—50 kg — 78 do 79 zł. franco granica. Eksport szedł głównie do Anglji i Włoch, częściowo też do Austrji, Niemiec, Szwajcarji, Francji i Czechosłowacji Z Hiszpanją są w toku pertraktacje w sprawie wznowienia traktatu handlowego. W razie zawarcia umowy handlowej otrzymałaby Polska poważny kontyngent eksportowy na jaja do Hiszpanji, o ile nie ubiegnie nas Rumunja, która pertraktuje z Hiszpanją, proponując jej wzamian za eksport jaj kompensatę w formie importu z Hiszpanji ryżu, wełny i artykułów przemysłu żelaznego.

W Warszawie osiągano w ostatnim tygodniu września za 24-kopową skrzynię jaj świeżych 80—85 zł. loco skład odbiorczy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom 1.30 zł. za 1 kg jaj.

Organizacja zawodowych eksporterów jaj wystąpiła z protestem przeciwko powierzaniu Polskiemu Związkowi Bekonowemu wyłącznego uprawnienia do dostawy jaj na teren Wolnego Miasta Gdańska.

*Niemcy.* Obwieszczeniem Ministerstwa Wyżywienia i Rolnictwa z dnia 12 września b. r. został rozszerzony zakres działalności jajczarskiej w Berlinie (Reichsstelle für Eier). Centrala ta regulować będzie obecnie nietylko jak dotychczas wyłącznie sprawy obrotu jajami, ale także będzie kompetentną dla następujących artykułów:

1) pszczół żywych bez miodu,

2) gąsienic jedwabników,

3) jaj kurzych i ptactwa dzikiego, surowych lub gotowanych, także i farbowanych lub w inny sposób ozdobionych,

4) żółtka płynnego, także solonego lub zapomocą innych środków utrwalonego; żółtka mrożonego także sproszkowanego; jaj rozbitych bez skorupy (żółtko i białko zmieszane także mrożone lub sproszkowane);

5) białka płynnego, także solonego lub utrwalonego zapomocą innych środków:

6) miodu w ulach, koszach, skrzyniach z żywemi pszczołami;

7) miodu w wazach lub luźnego albo w ulach, koszach, skrzyniach (bez pszczół żywych), także miodu sztucznego;

8) jaj innych aniżeli drobiu lub ptactwa dzikiego, z wyjątkiem ikry — świeżych, a także zapłodnionych; jedwabników i mrówczych;

9) żółtka i białka jaj przygotowanych do spożycia.

To zarządzenie niemieckie notujemy w tem miejscu tylko z uwagi, iż ono przewiduje konieczność unormowania obrotu konserwami jajowemi, bez czego skuteczność działania niemieckiej centrali jajczarskiej nie była zapewniona w dostatecznej mierze.

Okazało się bowiem, że Niemcy, skrępowane od r. 1934 w swobodzie sprowadzania jaj w skrzyniach przerzuciły się z konieczności na większy niż poprzednio import konserw jajowych. Wynika to z następującego zestawienia importu takich konserw w pierwszych półroczach lat 1933 i 1934.

| Do Niemiec importowano | w r. 1933 | w r. 1934: |
|---|---|---|
| Żółtka płynnego, także mrożonego lub sproszkowanego . . . . . | 33.047 q | 22.042 q |
| Białka płynnego . . . . . . . . | 2.897 q | 379 q |
| Żółtka i białka przygotowanego do spożycia . . . . . . . . . | 46 q | 15 q |
| | 35.990 q | 22.436 q |

Przy sposobności dodać należy, że także i do Polski przenikają z Chin — via Hamburg — transporty konserw jajowych. Np. w pierwszem półroczu b. r. sprowadzono tu 3749 żółtek z jaj wartości 51.000 zł. Żółtko takie podlega cłu autonomicznemu 75 zł., konwencyjnemu zaś w kwocie 60 zł. za 1 q, jednak o ile zostanie ono skażone, nie podlega cłu.

Otóż garbarnie polskie sprowadzające żółtko płynne poddają je skażeniu i unikają opłaty cła, co należy uważać za szkodliwe zarówno z uwagi na interes skarbu państwa jakoteż produkcji jaj, walczącej z przemożnemi trudnościami w zbycie jaj.

To też taryfa celna polska poz. 129, punkt 2 powinna corychlej ulec rewizji, ażeby była usunięta dotychczasowa anomalja, polegająca na możności bezcłowego przywozu jaj do Polski, należącej do rzędu państw produkujących drób i jaja.

*Włochy.* Rezerwa w eksportowaniu jaj do Włoch, która nastąpiła w pierwszej połowie września b. r. z powodu wprowadzenia obowiązku powlekania lakierem napisów „Polonia" na jajach wywożonych do Włoch, ustą-

**Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.**

| Kraj | W czasie od 16 do 30 września 1934 r. | | W analogicznym okresie czasu r. 1933 |
|---|---|---|---|
| Anglja | za 120 jaj | 61/62 kg 8/3- 8/6 do 9/-<br>59/60 „ 8/- do 8/6<br>57/58 „ —<br>55/56 „ 8/—<br>53/54 „ 7/3 7/6 do 7/9<br>51/52 „ 7/- do 7/3<br>49/50 „ 6/6 do 7/-<br>47/48 „ 6/3 do 6/6<br>„M„ „ 6/— | 53/54 kg 8/6-8/9<br>51/52 kg 7/9-8/3<br>49/50 kg 7/9-8/-<br>M 7/- |
| Austrja | za 1 jajo | 51/52 kg $10\frac{3}{4}$ do $11\frac{1}{2}$ gr. austr. | 53/54 kg 14 — $14\frac{1}{2}$ gr. austr. II sortu $11\frac{1}{2}$ — $12\frac{1}{2}$ gr. austr. |
| Czechosłowacja | za 60 jaj | Chłodniki 30—32 Kč | Nie notowano |
| Francja | za 1000 jaj | Nie notowano | 53/54 kg 540-560 fr.<br>51/52 „ 500-520-540 fr. |
| Hiszpanja | za 100 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Niemcy | za 1 jajo | Nie notowano | $8\frac{1}{2}$ do $8\frac{3}{4}$ feników |
| Szwajcarja | za 100 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Włochy | za 100 jaj | 53/54 kg 26—27 lirów<br>51/52 „ 25—26 „ | lirów<br>53/54 kg 33—34<br>51/52 kg 31—32<br>49/50 kg 28—29 |

piła po stwierdzeniu, że władze celne włoskie nie kwestjonowały naszego sposobu znakowania jaj eksportowych. Ceny, początkowo dość dobre, dochodzące od 19,0 — 200 lirów, zaczęły ulegać redukcji w następstwie mnożących się ofert i obniżyły się do 175—180 litrów.

O ile pierwsze transporty jaj zostały przyjęte przez Włochy bez komplikacyj, o tyle przy dalszych spotkały one już szereg zastrzeżeń ze strony odbiorców. Powodem tego jest szkodliwy dla jaj wpływ farby z lakierem, sporządzonym wedle przepisów włoskich, w celu znakowania jaj. Stwierdzono mianowicie, iż w miejscu znakowania tworzą się w jajach plamy przypuszczalnie w następstwie szkodliwego działania benzolu, który wedle przepisów włoskich jest jednym ze składników lakieru mającego być używanym do werniksowania napisów „Polonia".

Importerzy włoscy utrzymują zgodnie, iż prawie wszystkie ładunki zawierają około 20% jaj plamistych i że ten objaw jest wyłącznie następstwem znakowania jaj wedle przepisów włoskich.

Losy naszego eksportu jaj do Włoch zostały w ten sposób poważnie zagrożone jedynie wskutek niewolniczego trzymania się recepty włoskiej na sporządzenie lakieru do utrwalania napisów.

*J. V.*

## Rynek maślarski.

Słaba konjunktura na rynku maślarskim zarówno w kraju jak i zagranicą, która zapanowała jeszcze w drugiej połowie sierpnia, utrzymała się nieomal bez zmian przez cały wrzesień. Na stan ten wpłynęła przedewszystkiem bardzo duża podaż masła, która była następstwem wyjątkowo dużej, jak na sezon jesienny, produkcji. Drugim czynnikiem, który w znacznej mierze hamował jakąkolwiek poprawę, było słabe spożycie masła i to prawie we wszystkich głównych ośrodkach konsumcyjnych. Na zwiększenie spożycia niewiele wpłynęła nawet niska cena masła, która przez cały wrzesień utrzymywała się na przeciętnym dla całego kraju poziomie około zł. 2.10; oraz na ca zł. 2.20 w ostatnich dniach ub. miesiąca i z początkiem października. Pewne nawet dość znaczne różnice w notowaniach między Poznaniem (zł. 2.10) a Warszawą (zł. 2.30) pochodzą stąd, że produkcja masła w środkowej i wschodniej części naszego kraju nieco się zmniejszyła w drugiej połowie września oraz że konsumcja w stolicy wykazała pewną poprawę. Tymczasem, jeśli chodzi o województwo poznańskie, to sytuacja w produkcji i zbycie masła była nieomal do końca miesiąca sprawozdawczego bez zmiany.

W nieco lepszej sytuacji znajdowało się Pomorze, które miało zapewniony zbyt masła w Gdańsku. Jednak z początkiem października zakupy Gdańska zostały ograniczone z powodu chwilowego nasycenia rynku.

Wpływ eksportu na kształtowanie się rynku był we wrześniu bardzo słaby ze względu na niewyjaśnioną sytuację na rynkach zagranicznych. Z jednej bowiem strony wywóz masła do Anglji z powodu dekonjunktury wybitnie się nie opłacał, tak że ogólny eksport na ten rynek spadł we wrześniu do dwudziestu kilku wagonów, o w ostatnim tygodniu ub. miesiąca wogóle został wstrzymany, — z drugiej zaś strony nadzieje na rychłe otwarcie rynku niemieckiego okazały się przedwczesne. Umowa kompensacyjno-clearingowa, która umożliwi wywóz naszego masła do Niemiec, została parafowana dopiero 6-go października, przyczem termin jej podpisania i wejścia w życie jest nadal niewiadomy. Ta niepewna sytuacja w eksporcie wywołała nastrój wyczekujący, a nawet spowodowała, że znaczne ilości masła zamagazynowano w chłodniach eksporterów, a nawet w Gdyni. Ten krok eksporterów przy równoczesnem dalszem stopniowem zmniejszeniu się produkcji w październiku odciążył w pewnym stopniu rynek i wpłynął na poprawę cen, które dziś wynoszą w hurcie w Poznaniu zł. 2.25, a w Warszawie nawet zł. 2.40 za jeden kg masła I gat.

Taktyka eksporterów, którzy w oczekiwaniu otwarcia rynku niemieckiego dla naszego masła wstrzymali chwilowo wywóz do Anglji, jest zupełnie słuszna. Sytuacja na rynku angielskim była przez cały wrzesień bardzo niepomyślna. Przyczyniła się do tego znaczna podaż masła wszelkich prowenjencyj oraz niewyprzedane zapasy poprzednio nagromadzone w chłodniach. Dysproporcja między podażą a zapotrzebowaniem rynku była tak duża, że dopiero ogólny silny spadek cen masła wzmógł spożycie a przez to odciążył przeładowany rynek. Koniec września i początek października charakteryzowało odprężenie sytuacji, które zapowiada zbliżającą się poprawę. Narazie dotychczasowa zwyżka cen nie dotyczy masła polskiego, którego znaczne zapasy zwłaszcza II gat. znajdują się jeszcze w Londynie. Niepomyślną sytuację rynku angielskiego ilustruje ruch cen. Z początkiem września płacono za masło bałtyckie od sh. 65—68 za 1 cwt., za masło polskie około sh. 60, obecnie ceny masła bałtyckiego wynoszą sh. 58—62, masła polskiego zaś sh. 50—57.

Mimo tak niepomyślnego stanu rzeczy trzeba zauważyć, że kontakt z rynkiem angielskim musi być w dalszym ciągu utrzymany. Tu nie chodzi tylko o zachowanie notowań, które z braku podaży masła polskiego mogą być zaniechane, lecz o zapewnienie sobie rezerwowego rynku zbytu na wypadek ewentualnych powikłań, jakie magą wyniknąć w czasie realizowania umowy z Niemcami oraz na rok przyszły, kiedy może zajść ta okoliczność, że umowa z Niemcami może nie być odnowiona lub nowa umowa poprostu na czas niegotowa.

Również nie należy zapominać o tem, że w Anglji kwestja ograniczenia importu masła jest ciągle aktualna. Chwilowe jej odłożenie, prawdopodobnie do roku przyszłego, spowodowane zostało nieuzgodnieniem stanowiska metropolji z dominjami, które są w tej sprawie bardzo silnie zainteresowane. Polska — po dwuletniej przerwie w eksporcie masła do Anglji (lata 1932 i 1933) — musi wyrobić sobie pewien udział w ewentualnym przyszłym kontyngencie. Tegoroczny wzrost produkcji masła w Polsce umożliwił to, że w ciągu 8 miesięcy b. r. wywieźliśmy na rynek angielski około 25.000 q (cyfry prowizoryczne). Liczba ta jest największą od roku 1929, w którym wywóz masła polskiego do Anglji wyniósł 35.394 q.

W tem miejscu również należy stwierdzić, że w ostatnich transportach masła do Anglji stwierdzono dużą poprawę nietylko opakowania i zewnętrznego wyglądu przesyłek, ale również i jakości samego masła. Przykra kwestja pleśni zaczyna powoli zanikać. Niemniej nie należy się łudzić, że osiągnięte wyniki świadczą o trwałej poprawie, bowiem uwzględnić tu jeszcze należy moment

znacznego obniżenia się temperatury. Dotychczasowe zarządzenia traktować należy raczej jako półśrodek, ponieważ wyłącznie pełna standaryzacja masła może przynieść trwałe i korzystne rezultaty.

Sytuacja na rynku niemieckim cechuje od pewnego czasu ożywienie. Pozostaje to w związku z sezonowym spadkiem własnej produkcji, który zmusza niemieckie sfery gospodarcze do pokrywania zapotrzebowania rynku coraz większym przywozem masła zagranicznego. Faktycznego nastroju rynku niemieckiego nie odzwierciadlają jednak tamtejsze urzędowe notowania, które utrzymują się od dłuższego czasu na niezmienionym poziomie i np. w Berlinie przedstawiają się następująco:

| | |
|---|---|
| I. masło standartowe . . . . | RM. 130.— |
| II. masło wyborowe mleczarskie . | RM. 127.— |
| III. masło mleczarskie . . . . | RM. 123.— |

Wobec przejściowego zainteresowania się niektórych eksporterów rynkiem austrjackim należy zauważyć, że Austrja może wchodzić w rachubę jako rynek zbytu tylko w momentach chwilowego braku masła. Zasadniczo na skutek celowej polityki rolniczej Austrja przekształciła się na państwo eksportujące masło. W porównaniu z takim samym okresem roku ub. eksport masła austrjackiego przedstawiał się następująco:

| | | |
|---|---|---|
| I. — VI. 1933 — 3.720 | wartości | 808 tys. szyl. |
| I. — VI. 1934 — 9.831 | wartości | 1.442 tys. szyl. |

Z zestawienia tego wynika znaczny spadek cen towaru eksportowanego. Przesunięcie nastąpiło też w krajach odbiorczych. Podczas gdy w roku ubiegłym Niemcy były prawie wyłącznym importerem, to w roku bież. zajęły trzecie miejsce po Anglji i Italji.

W III kwartale b. r. produkcja masła uległa znacznemu zmniejszeniu, jednakże podaż jego w dalszym ciągu przewyższała popyt, ponieważ konsumcja silnie się zmniejszyła. Przyczyny spadku spożycia leżą w zwiększeniu spożycia owoców, a głównie w wyjeździe na letniska ludności o silniejszej zdolności nabywczej.

Mimo znacznej nadwyżki produkcji masła poziom cen wykazywał znamiona stabilizacji. Objaw powyższy wywołany został wprowadzeniem w życie umowy między producentami masła w przedmiocie ujednostajnienia cen.

Z dniem 1 lipca obowiązuje w Austrji ustawa, regulująca eksport produktów mlecznych. Ponadto została powołana do życia specjalna organizacja wywozowa, wystawiająca zaświadczenia na eksport masła.

W roku bież. ponownie zyskało na aktualności zagadnienie zorganizowania wywozu masła do Palestyny. Wprawdzie obecnie wobec końca sezonu nie dysponujemy tak wielkiemi nadwyżkami produkcyjnemi musiała, byśmy obsyłali niem rynki europejskie i rozpoczęli wysyłkę jego do Palestyny, ale prawdopodobnem się wydaje, że w roku przyszłym sprawa ta przybierze realne kształty. Należy przeto stwierdzić, że Palestyna jako konsument masła zagranicznego zyskuje z każdym rokiem coraz więcej na znaczeniu. Import masła do Palestyny przedstawiał się w ostatnich latach następująco:

| | | |
|---|---|---|
| 1931 . . . . . | kg 342.478 . . . . | Ł.P. 43.294 |
| 1932 . . . . . | kg 493.279 . . . . | Ł.P. 54.149 |
| 1933 . . . . . | kg 874.000 . . . . | Ł.P. 75.424 |
| I kwartał 1934 r. | kg 376.992 . . . . | Ł.P. 29.348 |

Produkcja wewnętrzna Palestyny, aczkolwiek korzystna z opieki władz i jest silnie propagowana, nie wystarcza i wątpliwem jest, by wobec coraz większego napływu imigrantów oraz braku korzystnych warunków dla jej rozwoju mogła odegrać większą rolę.

Dotychczasowy udział Polski i imporcie masła do Palestyny ogranicza się do kilku nieudanych zresztą prób. Ponieważ jednak masło litewskie, łotewskie i duńskie z powodzeniem jest wysyłane do Palestyny, należy sądzić, że ujemne rezultaty wynikają raczej z nieodpowiedniej organizacji transportu i sprzedaży.

Sytuacja palestyńskiego rynku maślarskiego, która była w roku bież. znacznie korzystniejsza od sytuacji w Anglji, pozwala przypuszczać, że w roku przyszłym nasi eksporterzy przystąpią całkiem poważnie do wywozu masła na ten rynek, naturalnie po uprzedniem, należytem i dobrem przygotowaniu całej sprawy.

*J. J.*

# Rynki rybne.

Z numerem dzisiejszym, poza sprawozdaniem ogólnem na 1-go każdego miesiąca, podawać będziemy, w połowie miesiąca, bieżące notowania cen karpi w Warszawie z omówieniem stanu rynku. Czynimy to ze względu na rozpoczynające się główne odłowy jesienne i związane z tem zwiększenie obrotów rybą z nowej kampanji.

We wrześniu, a więc w okresie świąt żydowskich ceny karpi na rynku warszawskim utrzymywały się na znacznie wyższym poziomie, niż w r. ub.

Spodek cen spodziewany na pierwsze dni października, t. j. na koniec świąt żydowskich, nastąpił nieoczekiwanie jeszcze w okresie świątecznym, począwszy od 24 września. Do zniżki przyczynił się głównie duży dowóz ryby hurtowników prowincjonalnych, nieposiadających na rynku magazynów, przez co zmuszonych do natychmiastowej sprzedaży, bez względu na wysokość ceny. To nagłe, nieprzewidziane zwiększenie podaży, a z drugiej strony walka konkurencyjna między hurtownikami warszawskimi i prowicjonalnymi, wywołała nagłe załamanie dotychczasowego poziomu cen o ca 20%.

Na pierwsze dni października spodziewana była dalsza silna zniżka cen wskutek zakończenia świąt żydowskich i zmniejszonej z tego powodu konsumcji, tembardziej, że podaż, na skutek trwających odłowów bynajmniej nie uległa redukcji.

Ostatecznie ceny zniżkowały, ale w słabym stosunkowo stopniu, gdyż rozmiary konsumcji wbrew przewidywaniom nie uległy prawie zmianom, a stało się to dzięki temu, że wskutek silnej obniżki ceny przed dwoma tygodniami (z ceny 1,75 — 1,80 na 1,35 — 1,55 za 1 kg karpia grubego w hurcie) karp stał się rybą tańszą od jeziorowej i rzecznej, a między innemi od wyboru śniętego szczupaka i nabywcy ryby śniętej, jako dotychczas tańszej, przerzucili się na karpia, dzięki czemu zapotrzebowanie na karpie utrzymało się w granicach z okresu świąt żydowskich.

W poprzedniem sprawozdaniu podkreślaliśmy fakt zmniejszania się rozpiętości między cenami karpia zależnie od wielkości. W omawianym okresie t. j. od 24 września do 6 b. m. rozpiętość ta uległa dalszej redukcji;

z powodu dużego dowozu ryby ciężkiej, przy jednoczesnem braku średniej, najwięcej poszukiwanej, ceny za obie te wielkości wyrównały się.

Sądząc po wielkości ryby, ukazującej się w obecnych połowach, można przypuszczać, że w niedługim czasie karp gruby uzyskiwać będzie niższą cenę, niż karp średni, tegoroczna bowiem produkcja charakteryzuje się wielką ilością ryby grubej.

Ponieważ w poprzednim numerze wydrukowano w tabeli cen hurtowych mylne daty, podajemy poniżej notowania za ostatnie 6 tygodni.

Ceny detaliczne wynosiły: 28.IX b. r. karp gruby i

**Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.**

| Karp | 31.VIII | 7.IX | 14.IX | 21.IX | 28.IX | 5.X | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ciężki | 1,85—1,90 | 1,80—1,90 | 1,75 | 1,75—1,80 | 1,35-1,55 | 1,35—1,50 | do 500 g |
| Średni | 1,65 -1,75 | 1,60—1,65 | 1,65 | 1,60—1,70 | | | od 500 do 850 g |
| Drobny | 1,45—1,50 | 1,40 | 1,45 | 1,50 | 1,25—1,35 | 1,20—1,30 | powyżej 850 g |

średni zł. 1,60 — 2,00, drobny 1,50 — 1,70, 5 b. m. gruby i średni — 1,60 — 1,80, drobny 1,50 — 1,60

*E. G.*

# KRONIKA KRAJOWA.

## Zbiór ziemniaków.

Główny Urząd Statystyczny dokonał drugiego szacunku przypuszczalnego zbioru ziemniaków w Polsce na podstawie 4270 sprawozdań korespondentów rolnych z połowy września 1934 r.

Przypuszczalny zbiór ziemniaków po uwzględnieniu zniszczeń wskutek powodzi wynosił 317.679 tys. q. W stosunku do roku ubiegłego zbór ziemniaków spodziewany jest zatem o 12% większy, w stosunku zaś do przeciętnego zbioru za ostatnie 5 lat o 4,5% większy. Należy zaznaczyć, że w roku ubiegłym zbiory ziemniaków były najniższe w ciągu ostatnich 5 lat, szczególnie niskie zbiory były w woj. wileńskiem, nowogródzkiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem, to też w roku bieżącym na zwiększenie zbiorów wpłyną prawdopodobnie w dużym stopniu normalne zbiory w tych województwach. Znaczne zmniejszenie zbioru ziemniaków, spowodowane powodzią, przewidywane jest w woj. krakowskiem — około 25% w stosunku do roku ubiegłego.

## Pomoc siewna.

W 1932/33 r. gospodarczym ziemie północno-wschodnie Rzeczypospolitej zostały dotknięte klęską nieurodzaju. W roku tym plony zboża spadły o ca 35%, a ziemniaków o ca 65%. W zimie roku 1933 na 1934 okazało się, że bez wydatniej pomocy poważna ilość ziemi na wiosnę będzie nieobsiana i dlatego Rząd przeznaczył specjalne fundusze na pomoc siewną dla ziem północnowschodnich i zorganizowanie akcji. Pomoc siewna wyraziła się w tem, że drobnym gospodarstwom udzielano kredytu towarowego w formie nasion, kredyt ten miał być zwracany bądź w gotówce bądź w naturze, a nawet w drodze odrobku. Gospodarstwa zaopatrywano głównie w zboża jare i ziemniaki sadzeniaki, w mniejszych natomiast ilościach dostarczano innych nasion jak: łubinu, lnu, grochu i t. p. Z akcji siewnej skorzystało około 75 tys. drobnych gospodarstw na ogólną ilość około 200 tys.

Koszty administracyjne rozdziału pomocy nie przekraczały nigdy 2%. Nasiona były zakupywane głównie z terenów województwa wileńskiego, znaczna jednak ich część była również sprowadzana z poza tego województwa. Na całą akcję pomocy wydano przeszło miljon złotych. Rozprowadzono około 23 tys. q owsa, 15 tys. q jęczmienia i 80 tys. q ziemniaków. Dzięki akcji siewnej zasiano na wiosnę około 30.000 ha. *r.*

## Zniesienie funduszów państwowych.

Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 780/34 zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1934 r., które znosi 3 państwowe fundusze, a mianowicie: 1) państwowy fundusz kredytowy, 2) państwowy fundusz gospodarczy i 3) fundusz na przedterminową spłatę długów państwowych. Jak wiadomo państwowy fundusz kredytowy t. zw. fundusz „F" stworzony został przez plan stabilizacyjny z dnia 13/10 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 789/27. Plan stabilizacyjny przewiduje, że sumy z pożyczki przewidziane w literze „F" będą użyte na cele kredytowe dla przedsiębiorstw państwowych i na cele kredytu rolnego, jako posiadające cechy stałej użyteczności dla gospodarczego rozwoju państwa. Ustalona pierwotnie wysokość funduszu została z biegiem czasu powiększona, a mianowicie przy realizowaniu pożyczki stabilizacyjnej pozostały nadwyżki, które przekazano na fundusz tak, że początkowy kapitał funduszu wynosił zł. 141.342.480, a w rok fundusz „F" osiągnął wysokość 198.570.623,29 zł. Z powyższej sumy zgodnie z przeznaczeniem funduszu zostały udzielone pożyczki przedsię-

biorstwom państwowym i zakupione zostały papiery procentowe instytucyj kredytowych, które udzielają kredytów rolniczych. Z uwagi na to, że część funduszu „F" udzielona była przedsiębiorstwom państwowym, a kredyty te użytkowane były na inwestycje i niejednokrotnie miały charakter pionierski, stało się koniecznem uregulowanie tych zadłużeń bądź w formie przekazania wierzytelności funduszu na kapitał zakładowy przedsiębiorstw bądź poczynienia odpowiednich odpisów. Również z uwagi na to, że część funduszu ulokowana była w papierach procentowych instytucyj kredytowych z przeznaczeniem na kredyty rolnicze długoterminowe, więc dalsze istnienie państwowego funduszu kredytowego stawało się zbędnem i dlatego omawiane rozporządzenie znosi państwowy fundusz kredytowy.

Drugi z funduszów, a mianowicie państwowy fundusz gospodarczy ustanowiony został rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 292/25 i przeznaczony był na długoterminowe nakłady na cele gospodarcze, a mianowicie: na wznoszenie nowych budowli, na inwestycje komunalne, na inwestycje przemysłowe, na uruchomienie długoterminowego kredytu hipotecznego. Fundusz ten został zniesiony, gdyż istnienie jego stało się zbędnem ponieważ rolę jego spełnia państwowy fundusz budowlany.

Trzecim ze zniesionych funduszów jest fundusz na przedterminową spłatę długów państwowych, który został utworzony na podstawie art. 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1931 r. o zaciągnięciu 6½% pożyczki zagranicznej Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 46/31. Ponieważ część funduszu została użyta na cele przewidziane ustawą, a reszta przeniesiona na sumy obrotowe Ministerstwa Skarbu więc art. 3 omawianego rozporządzenia znosi fundusz, a majątek jego przekazuje do Skarbu Państwa.

## Zadłużenie rolnictwa.

W roku 1932 Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich opublikował pracę p. S. Brody p. t. „Zadłużenie drobnych gospodarstw na dz. 1 lipca 1931 r.". W roku bieżącym Wydział wydał takąż samą pracę i tegoż autora, omawiającą zadłużenie na dz. 1 lipca 1933 r.

Na przeszło 3,2 miljonów gospodarstw, do 50 ha autor wziął za przedmiot swych badań 1.645 gospodarstw, w tem 1.104 gospodarstwa, prowadzące rachunkowość dla Wydziału i 541 gosp. z pośród korespondentów rolnych G. U. S. Z tego 142 gosp. osadnicze zostały wyłączone i odrębnie opracowane, a więc w roku bież. uwzględniono opracowanie zadłużenia dla 1.503 gosp., wobec 711 w r. 1931.

Głównym celem pracy, jak sam autor stwierdza, jest „umożliwienie wniosków o dynamice badanych zjawisk", a wobec tego przy prowadzeniu tego rodzaju opracowań powiny pochodzić one „z tej samej, albo analogicznej zbiorowości".

Na ogólną ilość gospodarstw, które odpowiedziały na ankietę autora 92% są to gospodarstwa obdłużone. Ponieważ przypuszczamy, że na ankietę odpowiedziały raczej gospodarstwa, wegetujące w trudniejszych warunkach ekonomicznych, wobec tego każda z dwóch wyprowadzonych odmienną metodą średnich zadłużenia na 1 ha, 315.— zł., czy nawet 306.— zł. jest wyższa, niż rzeczywiste zadłużenie. W poszczególnych gospodarstwach wysokość obciążenia dochodzi do 6 tys. zł. na 1 ha. Z pośród gospodarstw ankietowych 15, czyli 0,6% zbiorowości są to gosp. zadłużone od 2 — 6 tys. zł. na 1 ha, 6% zbiorowości posiada zadłużenie od 1 do 2 tys. zł. na 1 ha, reszta zbiorowości to gosp. o zadłużeniu poniżej 1 tys. zł. na 1 ha.

Zadłużenie na dz. 1 lipca 1933 r. w/g charakteru kredytów przedstawia się na 1 ha, przy 1.503 badanych gosp., następująco:

| | Zł. | %% |
|---|---|---|
| Kredyt finasowy | 207.— | 65,8 |
| Kredyt towarowy | 14.— | 4,4 |
| Podatki, świadczenia i usługi | 14.— | 4,4 |
| Spłaty rodzinne | 80.— | 25,4 |
| razem | 315.— | 100,0 |

Przeciętne zadłużenie w gospodarstwach badanych na 1 członka rodziny wynosi 638.— zł.

Praca p. Brody osobno traktuje zadłużenie osadników, które jest przeszło dwukrotnie większe na 1 ha ogólnego obszaru, niż zadłużenie gosp. dawno-osiadłych. Zadłużenie osadnicze na 1 ha przy 142 gosp. ankietowych przedstawiało się w r. 1933 następująco:

| | Zł. | %% |
|---|---|---|
| Kredyt finansowy | 699.— | 89,0 |
| Kredyt towarowy | 17.— | 2,1 |
| Podatki, świadcz. i usługi | 19.— | 2,5 |
| Spłaty rodzinne | 50.— | 6,4 |
| | 785.— | 100,0 |

W porównaniu z r. 1931 przeciętne obciążenie gosp. osadniczych spadło niemal o 40%. Zrozumiałem to się staje wówczas, jeżeli uwzględnimy, że osadnicy szczególniej na terenie województw wschodnich korzystali widocznie w większym zakresie z ulg Państwowego Banku Rolnego. Przeciętne zadłużenia na gosp. osadnicze wynosi 14.010.— zł., t. zn. niemal 4-krotnie więcej niż na gosp. zdawna osiadłe; jest to rezultatem większego obszaru przeciętnego gosp. osadniczego przy porównaniu z gosp. zdawna osiadłem.

Kredyt finansowy, praca p. Brody dzieli na dwie grupy: 1) zadłużenie w instytucjach kredytowych, zarówno publicznych, jak i prywatnych, 2) zadłużenie u osób prywatnych. Z ogólnej ilości gosp. ankietowych 86% posiadało zadłużenie finansowe w instytucjach kredytowych. Zadłużenie finansowe na 1 ha ogólnego obszaru przedstawiało się dla r. 1933 następująco:

| | Zł. | %% |
|---|---|---|
| Instytucje kredytowe | 130.— | 62,8 |
| Osoby prywatne | 77.— | 37,2 |
| Razem | 207.— | 100,0 |

Kredyt finansowy praca dzieli następująco:

| | Zł. | %% |
|---|---|---|
| w P. B. R. | 67.— | 51,5 |
| w Spółdzielniach Kredytowych | 34.— | 26,2 |
| w Komunalnych Kasach | 16.— | 12,3 |
| w innych instytucjach kredytowych | 13.— | 10,0 |
| Razem | 130 | 100,0 |

Zadłużenie w P. B. R. w r. 1933 wzrosło z 62 na 67 zł. na 1 ha i z 47,05% na ogólnego średniego zadłużenia finansowego na 1 ha. Odrębnie potraktowane zadłużenie osadników w instytucjach kredytowych na 1 ha ogólnego obszaru w r. 1933 przestawia się następująco:

| | Zł. | %% |
|---|---|---|
| w P. B. R | 491.— | 84,8 |
| w Spółdzielniach kredytowych | 47.— | 8,0 |
| w Kasach komunalnych | 28.— | 4,7 |
| w innych instytucjach | 14.— | 2,5 |
| Razem | 580.— | 100,0 |

Największy udział w kredytowaniu gosp. osadniczych posiada P. B. R., udział ten waha się między 76% a 91% całego kredytu finansowego w instytucjach. Najbardziej zadłużonemi w P. B. R. są gosp. powstałe z parcelacji rządowej. P. B. R., poza kredytami w listach zastawnych na kupno gruntu, udzielał również na inwestycje i dlatego gospodarstwa osadnicze otrzymywały niejednokrotnie kredyt do wysokości 90% ich wartości. Następna grupa kredytu finansowego, to kredyt u osób prywatnych, z podziałem wierzycieli na: rolników, pracowników umysłowych, pracowników fizycznych, kupców i kapitalistów i innych. Zadłużenie to na 1 ha ogólnego obszaru przedstawiało się w r. 1933 następująco:

| | Zł. | %% |
|---|---|---|
| u rolników | 32.— | 41,6 |
| u pracowników umysłowych | 7.— | 9,1 |
| u pracowników fizycznych | 8.— | 10,4 |
| u kupców i kapitalistów | 16.— | 20,8 |
| u innych | 14.— | 18,1 |
| Razem | 77.— | 100,0 |

Zadłużenie finansowe osadników u osób prywatnych na 1ha ogólnego obszaru przedstawiało się w r. 1933 jak następuje:

| | Zł. | %% |
|---|---|---|
| u rolników | 55.— | 46,4 |
| u pracowników umysłowych | 9.— | 7,3 |
| u pracowników fizycznych | 10 | 8,3 |
| u kupców i kapitalistów | 20 | 16,5 |
| u innych | 25.— | 21,5 |
| Razem | 119.— | 100,0 |

W punkcie omawiającym oprocentowanie pożyczek finansowych, autor stwierdza, że uchwycenie rzeczywistego oprocentowania pożyczek finansowych stanowi dużą trudność, gdyż dłużnik albo wogóle nie płaci, albo płaci część i niebardzo się orjentuje, ile powinien płacić na pokrycie kapitału, a ile na pokrycie oprocentowania. Wobec tego trudno jest uchwycić faktyczne oprocentowanie.

Klasyfikacja w/g terminów płatności jest mało realną, wobec trudności płatniczych. Faktem jest jednak, że o rozmiarach kredytu długoterminowego decydują pożyczki w P. B. R., stanowią bowiem one 76% całego zadłużenia długoterminowego w gosp. zdawna osiadłych, a do 96% w gosp. osadniczych.

Kredyt towarowy podzielono na kredyt 1) w spółdzielniach i syndykatach, 2) w P. B. R., 3) u kupców, 4) u rolników, 5) u innych. Wysokość kredytu towarowego na 1 ha dla r. 1933 przedstawia się następująco:

| | Zł. | %% |
|---|---|---|
| Spółdzielnie i syndykaty | 5.— | 35,7 |
| P. B. R. | 1.— | 7,1 |
| Kupcy | 6.— | 43,0 |
| Rolnicy | 1.— | 7,1 |
| Inni | 1.— | 7,1 |
| Razem | 14.— | 100,0 |

Zadłużenie osadników kredytem towarowym na 1 ha ogólnego obszaru w r. 1933:

| | Zł. | %% |
|---|---|---|
| Spółdzielnie i syndykaty | 9.— | 53,0 |
| P. B. R. | — | — |
| Kupcy | 3.— | 17,6 |
| Inni | 2.— | 11,7 |
| Razem | 17 | 100,0 |

Gospodarstwa posiadające obciążenia z tytułu nieuiszczonych podatków i świadczeń społecznych stanowią 83% ogółu gospodarstw badanych. Średnie zadłużenia gospodarstw z tytułu podatków i świadczeń na 1 ha ogólnego obszaru wynosiła dla roku 1933 — 10 zł.

Gospodarstwa posiadają zadłużenie z tytułu nieopłaconych usług, jak ksiądz, lekarz, adwokat, organista i t.p. Sporą pozycję stanowią tu należności najemników. Średnie zadłużenia gospodarstw z tytułu usług na 1 ha ogólnego obszaru dla roku 1933 wynosiło 4 zł.

Zaległe spłaty rodzinne spotykamy 22% badanych gospodarstw. Przeciętne obciążenie ogółu badanych gospodarstw spłatami rodzinnemi na 1 ha ogólnego obszaru dla 344 gospodarstw w roku 1933 wynosi średnio 80 zł.

W rozdziale VII. autor podaje zużycie zaciągniętych kredytów. Rubryka „Innych celów gospodarczych" zawiera pożyczki określone nazwą: „Na podniesienie i ulepszenie gospodarstwa" i „Na potrzeby gospodarcze". W rubryce innych celów prywatnych znajdujemy pożyczki zaciągnięte na ubranie, leczenie, uroczystości rodzinne i t. p. Rubryka celów mieszanych i niewymienionych zawiera pożyczki, które rolnicy zużyli na cele związane z prowadzeniem gospodarstwa jak i na potrzeby prywatne, nie wymieniając dokładnie poszczególnych kwot.

W pożyczkach zaciągniętych na kupno ziemi oprócz pożyczek i kredytów udzielonych przez P. B. R. lub samych właścicieli parcelowanego folwarku, a więc kredytów o charakterze długoterminowym, znajduje się 53% kredytów krótkoterminowych. Sposób zużycia zaciągniękredytów w r. 1933 w odsetkach sumy ogólnej przedstawia się następująco.

| Cele na jakie zużyto zaciągnięte kredyty | Ilość poż. | Suma zł. |
|---|---|---|
| Kupno ziemi . . . . . . . . | 9.6 | 23.1 |
| Meljoracje i komasacja. . . | 2.4 | 7.6 |
| Budynki gospodarskie. . . . . | 13.6 | 19.0 |
| Inwentarz martwy . . . . . | 7.4 | 5.1 |
| „ żywy . . . . . . | 8.3 | 4.1 |
| Pasze i nasiona . . . . . . | 4.4 | 1.1 |
| Nawozy sztuczne . . . . . | 6.5 | 3.5 |
| Robocizna . . . . . . . . . | 1.0 | 0.2 |
| Inne cele gospodarcze . . . . | 4.1 | 3.9 |
| Spłata długów i procentów . . | 13.3 | 12.8 |
| Podatki i ubezpieczenia . . . | 3.0 | 0.9 |
| Spłaty rodzinne . . . . . . | 5.4 | 10.4 |
| Spożycie . . . . . . . . . . | 7.7 | 1.3 |
| Inne cele prywatne . . . . . | 10.5 | 4.5 |
| Cele mieszane . . . . . . . . | 2.9 | 2.5 |
| | 100.0 | 100.0 |

W osobnej tabeli traktuje autor zużycie zaciągniętych kredytów dla osadników, których struktura zadłużenia jest odmienną niż w gospodarstwach dawno osiadłych. Zużycie to przedstawia się w %% sumy ogólnej na różne cele w r. 1933 następująco:

| | |
|---|---|
| Kupno ziemi | 61,1 |
| Meljoracje | 3,3 |
| Budynki gospodarskie | 14,2 |
| Inwentarz martwy | 2,3 |
| Inwentarz żywy | 2,2 |
| Pasze i nasiona | 0,5 |
| Nawozy sztuczne | 1,2 |
| Spłaty długów i %% | 6,5 |
| Spłaty rodzinne | 2,1 |
| Podatki i ubezpieczenia | 0,5 |
| Cele prywatne | 2,6 |

Ze względu na łatwość uzyskania kredytu długoterminowego, w instytucjach państwowych wypadki — — minowego, w instytucjach państwowych wypadki świadomego zamrażania kredytów krótkoterminowych przez osadnicze należą do rzadkości.

## Umowa zbożowa.

W numerze 18 Rolnika Ekonomisty w Kronice Krajowej omówiliśmy polsko-niemiecką umowę zbożową podpisaną w dniu 1-ym sierpnia r. b. Końcowy protokuł tej umowy zawierał postanowienia, że umowa powyższa może być rozciągnięta na państwa trzecie. Dzięki inicjatywie Rządu Polskiego w dniu 25 września r. b. podpisana została umowa o wspólnem uregulowaniu polskiego, sowieckiego i niemieckiego eksportu żyta i mąki żytniej. Sowiety interesują się w umowie jedynie żytem i mąką żytnią natomiast polsko-niemiecka umowa przewiduje również porozumienie w sprawie pszenicy. Jest to zupełnie zrozumiałem, bowiem wywóz pszenicy i mąki pszennej z Rosji Sowieckiej inaczej się kształtuje niż wywóz tych artykułów z Polski i Niemiec, ponieważ pszenica sowiecka ma znacznie lepszą markę dzięki swej jakości na eksportowych rynkach zbytu.

Jak wiadomo wykonanie umowy zostało powierzone w Polsce firmie Polskie Biuro Eksportu Zbóż, a w Niemczech specjalnej Centrali pod firmą „Reichsstelle für Getraide Futtermittel unid Sonnstige Landw. Geschaftsabteilung". Z Rosji Sowieckiej wywozić będzie żyto instytucja występująca pod nazwą „Eksportchleb" z siedzibą w Hamburgu. Główne punkty umowy polsko-niemieckiej przyjęte zostały przez Rosję bez wprowadzania istotnych zmian.

Kierownicy biur sprzedaży przynajmniej 3 krotnie odbywać będą konferencje w sprawie ustalenia wytycznych wspólnej polityki eksportowej. Konferencje te będą się odbywać w siedzibach poszczególnych central. Wprowadzone pewne normy nieuwzględnione dotychczas w umowie polsko-niemieckiej, a mianowicie, że żadna ze stron nie będzie trzymać w europejskich wolnych portach więcej niesprzedanego żyta i mąki żytniej niż 25 tys. tonn. Jeżeli którykolwiek z 3-ch kontrahentów przekroczy tę ilość, wówczas obowiązany jest do zawiadomienia o tem 2-ch pozostałych. Punkt 1-szy protokułu końcowego odmiennie niż w poprzedniej umowie polsko - niemieckiej przewiduje możność dokonywania tranzakcyj również w innych walutach niż gulden holenderski; jest to odchylenie od postanowień par. 3 umowy polsko-niemieckiej.

Polsko-niemiecko-sowiecka umowa zbożowa obowiązuje do dnia 31 sierpnia 1935 roku, przytem ustalono, że na 2 miesiące przed terminem jej wygaśnięcia będą przeprowadzone rozmowy wszystkich trzech kontrahentów w sprawie jej przedłużenia na następny 1935-36 rok gospodarczy. Omawiana umowa wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez Rząd Z. S. S. R.

## 10 proc. dodatek do podatku gruntowego i przemysłowego.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 września r. b. Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 788/34 zostało przedłużone pobieranie 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego. 10% dodatek wprowadzony został Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 612/34. Dodatek ten pobierany będzie przy należnościach z tytułu państwowego podatku gruntowego i przemysłowego, a mianowicie jako dodatek od należności z tytułu drugiej raty państwowego podatku gruntowego za rok 1934 i pierwszej raty tego podatku za rok 1935. Dodatek ten pozatem pobierany będzie przy należnościach z tytułu państwowego podatku przemysłowego od obrotów osiągniętych w okresie od 1-go października 1934 r. do 30-go września 1935 r. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 października r. b.

# Solidarna odpowiedzialność zastępcy za naruszenie przepisów podatkowych.

Ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 24 września 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 765/34 w sprawie odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych. Rozporządzenie mówi, iż za grzywny nałożone na zastępcę z powodu naruszenia przepisów podatkowych, przy załatwianiu spraw cudzych odpowiada solidarnie zastępowana osoba fizyczna lub prawna. Przez zastępcę rozoporządzenie rozumie każdego, kto załatwia sprawy osoby trzeciej jako pełnomocnik zarządca, pracownik lub w jakimkolwiek innym charakterze. Zastępcą natomiast nie jest ani opiekun ani kurator ubezwłasnowolnionego lub nieletniego usamowolnionego. Rozporządzenie wchodzi w życie czwartego dnia po dniu ogłoszenia i ma zastosowanie również do przestępstw podatkowych, co do których w chwili jego wejścia w życie nie zapadło jeszcze orzeczenie pierwszej instancji.

# Prawo wywłaszczeniowe.

Prezydent Rzplitej w dniu 24 września r. b. wydał prawo o postępowaniu wywłaszczeniowem Dz. U. R. P. Nr. 28, poz, 221/34. Prawo obejmuje 61 artykułów z podziałem na następujące rozdziały: przepisy ogólne, czynności wstępne, postępowanie przygotowawcze, wywłaszczenie, zasady odszkodowania, ustalenie odszkodowania, wykonanie i skutki wywłaszczenia, prawo pierwokupu, wywłaszczenie materjału, czasowe zajęcie nieruchomości, zajęcie wywołane siłą wyższą lub nagłą potrzebą, wywłaszczenie na cele obrony państwa, przepisy karne, przepisy końcowe i przejściowe.

Wywłaszczenie jest dopuszczalne ze względu wyższej użyteczności za odszkodowaniem w przypadkach, w których przepis prawa przewiduje możność wywłaszczenia. Wywłaszczenie polegać może na odjęciu prawa własności lub innych praw rzeczowych na nieruchomości albo na ograniczeniu czasowem lub stałem praw rzeczowych na nieruchomości. Wywłaszczenie również polegać może na odjęciu prawa własności materjałów niezbędnych do budowy urządzeń na cele obrony państwa, dróg lądowych i wodnych oraz kolei.

W tymże samym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z tejże samej daty, dotyczące wywłaszczenia na cele kolejowe. *r.*

# Ulgi podatkowe dla powodzian.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik L. D. V. 33773/8/34 z dnia 28 września 1934 r., w którym upoważnia dyrektorów Izb Skarbowych do przyznawania ulg podatkowych płatnikom dotkniętym klęską powodzi. Ulgi podatkowe są przyznawane w podatkach: gruntowym, przemysłowym, od lokali, od placów niezabudowanych, od nieruchomości w gminach wiejskich, oraz niektórych budynków w gminach wiejskich (wraz z dodatkiem kryzysowym), pozatem w podatkach dochodowym z działu pierwszego (wraz z dodatkiem kryzysowym), oraz wojskowym pobieranym w postaci dodatku do podatku dochodowego, w opłatach stemplowych, ponadto w podatkach spadkowym i od darowizn, wreszcie w nadzwyczajnej daninie majątkowej.

Dyrektorzy Izb Skarbowych mogą umarzać bez względu na wysokość kwoty lub rozkładać na raty zaległości powstałe do dnia 31 grudnie 1934 roku.

Ulgi dla gospodarstw rolnych do 15 ha włącznie przedstawiają się następująco: mianowicie gospodarstwa, których strata plonów wynosiła ponad 50% przewidzianego zbioru, otrzymują częściowe umorzenie podatków, gospodarstwa, których strata w plonach wynosiła 50% przewidzianego plonu i jednocześnie straty w innych objektach majątkowych uniemożliwiają lub w poważnym stopniu utrudniają prowadzenie gospodarstwa — uzyskują całkowite umorzenie z urzędu wszystkich zaległości powstałych do dnia 31 grudnia 1934 r. Dla gospodarstw rolnych do 15 ha włącznie, których strata w plonach wynosiła do 50% przewidzianego plonu, a płatnik nie poniósł istotnej straty w innych objektach majątkowych I grupy majątkowej za rok 1934 oraz 20% podatku gruntowego za rck 1934, w tym wypadku gdy strata w innych objektach wynosi 10% to poza umorzeniem daniny podlega umorzeniu z urzędu 50% podatku gruntowego za rok 1934; gdy strata w innych objektach wynosi od 10 do 25% podlega umorzeniu 100% podatku gruntowego.

Gospodarstwa rolne o obszarze powyżej 15 ha uzyskują następujące ulgi: Umorzenie z urzędu podatku gruntowego za rok 1934 i nadzwyczajnej daniny majątkowej I grupy kontyngentowej za rok 1934 dla tych gospodarstw, których straty wynoszą ponad 50% przewidzianego plonu, a płatnik nie poniósł istotnej straty w innych objektach majątkowych, dla tychże samych gospodarstw (o obszarze powyżej 15 ha), których straty wynoszą do 50% przewidzianego zbioru, a płatnik nie poniósł istotnej straty w innych objektach majątkowych następuje umorzenie z urzędu: a) 20% podatku majątkowego za rok 1934, których strata wynosi do 10%; b) 50% podatku gruntowego, gdy strata wynosi od 10 do 25%; c) 100% podatku gruntowego, gdy strata wynosi od 25 do 50% oraz dla gospodarstw wymienionych w punkcie (c) odroczenie z urzędu pozostałych zaległości do dn. 1 października 1935 roku. Dla płatników posiadających gospodarstwa rolne o obszarze powyżej 15 ha okólnik przewiduje całkowite lub częściowe umorzenie zaległości w podatkach bezpośrednich powstałych do dnia 31 grudnia 1934 roku, oraz całkowite lub częściowe odroczenie pozostałych zaległości do dnia 1 października 1935 roku albo rozłożenie tych zaległości na dogodne raty miesięczne nieprzekraczające jednakże 1 roku. Pozatem okólnik przewiduje szereg ulg dla właścicieli nieruchomości budynkowych dla przedsiębiorstw handlowych, rzemieślniczych i od lokatorów opłacających podatek od lokalu.

*K.*

# Renta wieczysta.

Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 782/34 podaje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września r. b. dotyczące wypuszczenia renty wieczystej. Minister Skarbu zostaje upoważniony do wypuszczenia w serjach 5% państwowej renty wieczystej. Ogólna suma wypuszczonej 5% państwowej renty wieczystej nie może przekroczyć 200 miljonów złotych. W 5% państwowej rencie wieczystej mogą być lokowane fundusze instytucyj i osób prawnych prawa publicznego. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

# Przymusowe zrzeszenie przemysłu krochmalniczego.

Ze strony Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski — został wysunięty projekt dyskusyjny w sprawie powołania do życia przymusowego zrzeszenia przemysłu krochmalniczego — z myślą zwiększenia zbytu ziemniaków na drodze podniesienia eksportu przetworów ziemniaczanych.

Inicjatywa Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski, podyktowana interesami rolnictwa województw zachodnich, została poddana szczegółowym rozważaniom (na podstawie opinij izb i organizacyj rolniczych pozostałych dzielnic Polski) na terenie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

W wyniku wspomnianych rozważań Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zajął następujące stanowisko:

Oceniając w całej pełni znaczenie i doniosłość dla rolnictwa istnienia i rozwoju przemysłu ziemniaczanego, Związek uznał za konieczne wyczerpanie wszystkich środków, zmierzających do utrzymania i rozwoju produktów tego przemysłu — zarówno na drodze organizacyjnej, jak również pomocy finansowej ze strony Państwa, z tem jednak, że wszystkie te środki zmierzać winny jednocześnie do podniesienia — a conajmniej do utrzymania — obecnej ceny surowca. W szczególności wypowiedział się Związek za utworzeniem samodzielnego biura sprzedaży na eksport i przyznaniem mu wyłącznego przywileju udzielania premji eksportowej.

Stwierdzając, iż ciężki stan obecny przemysłu ziemniaczanego jest w znacznym stopniu wywołany brakiem ogólnej organizacji, Związek *nie uznał jednak za możliwe ze względów zasadniczych* popieranie projektu powołania przymusowego zrzeszenia przemysłu krochmalniczego.

# Giełda Zbożowo-Towarowa w Warszawie.

W dniu 27 b. m. odbyło się zebranie Rady Giełdowej pod przewodnictwem v. prezesa Mińkiewicza.

Rada dokonała wyboru Prezydjum i na Prezesa Rady przez aklamację powołano ponownie p. Z. Chrzanowskiego i na v. prezesa W. Mińkiewicza, H. Grasberga i St. Barcikowskiego.

Na temże posiedzeniu ustalone zostały standarty dla zbóż na 1934/5 rok jak następuje:

1) Dla żyta:
   I standart o wadze 700 g/l.
   II standart o wadze 667 g/l.

2) Dla pszenicy:
   I. Jara, czerwona o wadze 764 g/l.
   II. Jednolita o wadze 743 g/l.
   III. Zbierana o wadze 731 g/l.

3) Dla owsa:
   I. Standart Nr. 1. Owies niezadeszczony o wadze 497 g/l.
   II. Standart Nr. 2. Owies lekko zadeszczony o wadze 468 g/l.
   III. Standart Nr. 3. Owies o wadze 438 g/l.

*Uwaga.* Owies standart Nr. 3 może być zadeszczony i posiadać ciemne końce.

4) Dla jęczmienia:
   I. Browarny o wadze 639 g/l.
   II. Jęczmień o wadze 678/673 g/l.
   III. Jęczmień o wadze 649 g/l.
   IV. Jęczmień o wadze 620,3 g/l.

Dla każdego rodzaju zboża określony został dopuszczalny procent wilgoci i stopień dopuszczalnego zanieczyszczenia, jak również i wysokość bonifikat przy mniejszej wadze gatunkowej zboża.

Standarty powyższe obowiązują od chwili ogłoszenia aż do odwołania.

# Przegląd Ustaw i Rozporządzeń.

*W sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 marca 1928 r. o podatku od olejów mineralnych:* rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 764).

*O odpowiedzialności solidarej za naruszenie przepisów podatków:* rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 765).

*W sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku dochodowym:* rozp. Min. Skarbu z dn. 14.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 769).

*Prawo o postępowaniu wywłaszczeniowem:* rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 776).

*O zniesieniu Państwowego Funduszu Kredytowego, Państwowego Funduszu Gospodarczego i Funduszu na przedterminową spłatę długów państwowych;* rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 780).

*O wypuszczeniu państwowej renty wieczystej:* rozp.

Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 782).

*O zezwoleniu na sprzedaż naftowych nieruchomości fundacji „Zakłady Korkickie":* rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 785).

*O zamianie, sprzedaży i bezpłatnem odstąpieniu naftowych gruntów państwowych:* rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 786).

*O zamianie i sprzedaży gruntów państwowych w Mościcach:* rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 787).

*O przedłużeniu poboru 10% dodatku do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego:* rozp. Rady Ministrów z dn. 27.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 788).

*O wyborach członków Izb wojewódzkich w województwach pomorskiem i poznańskiem:* rozp. Min Spraw. Wewn. z dn. 17.IX 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 769).

# KRONIKA ZAGRANICZNA.

## ŁOTWA

### Uregulowaule rynku zbożowego

W Nr. 190 łotewskiego dziennika urzędowega „Valdibas Vestnesis" z dnia 25 sierpnia 1934 r. została ogłoszona ustawa w sprawie regulacji rynku zbożowego.

Przepisy tej ustawy są niezmiernie interesujące, wprowadzają bowiem monopol zbożowy na Łotwie. A więc, przedewszystkiem, import z zagranicy zboża (t. j. żyta i pszenicy) oraz jego przetworów zależy wyłącznie od państwa w osobie Ministerstwa Rolnictwa. Tak samo wyłącznie Ministerstwo Rolnictwa wydaje pozwolenie osobom czy firmom na fachowe zajmowanie się handlem zboża w kraju. Pozwolenia te wydawane są na pewien określony przeciąg czasu, przyczem Minister Rolnictwa może je przed ustalonym terminem unieważnić. Należy zaznaczyć, że Minister ma również prawo udzielania pozwoleń na zajmowanie się prywatnym handlem zboża w poszczególnych okręgach bez powyższych zezwoleń.

Następnie Ministerstwo Rolnictwa skupuje ustalone przez siebie ilości żyta i pszenicy pochodzenia krajowego, przyczem ceny podstawowe wyznaczane są przez Gabinet Ministrów przed zrealizowaniem zbiorów.

O ile fundusze na ten cel potrzebne nie są przewidziane w budżecie państwa, wówczas Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, czerpie je z wolnych sum funduszu nasiennego oraz z funduszu innych instytucyj państwowych, ewentualnie zaciąga pożyczkę w Banku Łotwy lub też w innych instytucjach kredytowych rządowych lub prywatnych.

Zboże, zarówno pochodzenia krajowego, jak i zagranicznego (oraz jego przetwory), które zostało zakupione przez Ministerstwo Rolnictwa, sprzedaje się dla spożycia wewnętrznego po cenach, ustalonych przez Gabinet Ministrów na wniosek Ministra Rolnictwa. Zakupione zboże i jego przetwory mogą być również przez Ministerstwo Rolnictwa sprzedane na eksport, jednak za zgodą Gabinetu Ministrów w odniesieniu do każdej poszczególnej tranzakcji. Eksportem zboża mogą zajmować się także firmy prywatne, oczywiście wyłącznie za zezwoleniem Ministra Rolnictwa.

Fundusze, uzyskane z przeprowadzonych tranzakcyj zbożowych, idą na rachunek Państwa; straty pokrywane są również przez budżet państwowy.

Dalsze punkty omawianej ustawy dotyczą obowiązują ych przepisów, do wydawania których upoważniony jest Minister Rolnictwa. Przepisy te dotyczą:

1) regulowania ilości przerabianego w młynach zboża oraz określają stosunek procentowy przemiału;

2) ustalania ceny na mąkę i chleb w stosunku do cen ustalonych na zboże;

3) zakazu mieszania do mąki i chleba otrąb, mąki gorszego gatunku, wszelkiego rodzaju surogatów, ewentualnie określają ilość tych domieszek;

4) ustalania ceny na otręby i inne karmy treściwe.

Ministerstwu Rolnictwa przysługuje prawo dokonywania kontroli nad działalnością młynów, piekarń oraz kupców, handlujących zbożem, mąką i otrębami.

Przekroczenie omówionej ustawy oraz wszelkich instrukcyj i przepisów, wydanych na jej podstawie, pociąga za sobą sankcje karne — t. j. karę grzywny do 100.000 Ls., zamknięcie danego przedsiębiorstwa, lub też obie kary równocześnie.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, t. j. dnia 25 sierpnia 1934 r. z wyjątkiem przepisów, dotyczących wydawania pozwoleń na zajmowanie się handlem zbożem przez osoby lub firmy prywatne, — które obowiązują od dnia 15 września 1934 r.

### Przepisy przemiałowe

W związku z powyżej omówioną ustawą zostały wydane przez Ministerstwo Rolnictwa obowiązujące przepisy, dotyczące zboża, przerabianego w młynach. Zostały one ogłoszone również w Nr. 190 „Valdibas Vestnesis" z dnia 25 sierpnia 1934 r.

Przepisy te nakładają na właściciela zboża (żyta i pszenicy), które zostały zakupione w wolnym handlu, obowiązek zakupienia w Biurze Zbożowem Ministerstwa Rolnictwa ilości odnośnego zboża, odpowiadającej ilości zakupionej w wolnym handlu, po cenie ustalonej przez Rząd.

Następnie zboże może być przyjmowane przez młyny do przerobu, przetwory zaś mogą być z młynów wydawane jedynie wówczas, gdy właściciele tych zapasów będą posiadali zaświadczenia Biura Zbożowego Ministerstwa Rolnictwa, stwierdzające, że odpowiednia ilość zboża została istotnie przez właścicieli dokupiona od Ministerstwa Rolnictwa.

Rolnicy i inni włościanie, którzy przerabiają w młynach

zboże wyłącznie dla użytku własnego gospodarstwa, zostają zwolnieni od obowiązku dokupywania żyta i pszenicy. Natomiast rolnicy, którzy chcą przerabiać własne zboże na mąkę, przeznaczoną na rynek, w każdy poszczególnym wypadku muszą otrzymywać pozwolenie w Biurze Zbożowem Ministerstwa Rolnictwa. Poza tem wszystkie młyny, oprócz dotychczasowych ksiąg handlowych, obowiązane są do prowadzenia ksiąg, wykazujących ilości zboża, które zostały przyjęte przez młyn do przemiału oraz ilości przetworów, które zostały z młyna wydane.

Do kontroli młynów upoważnieni są pełnomocnicy Biura Zbożowego Ministerstwa Rolnictwa.

Nieprzestreganie wyżej omówionych przepisów jest karane grzywną w wysokości do 10.000 Ls., zamknięciem danego przedsiębiorstwa, lub też obu karami łącznie.

Przepisy weszły w życie z dniem ogłoszenia, t. j. dnia25 sierpnia 1934 r.

## Niemcy

### Samowystarczalność

Zapotrzebowanie rynku niemieckiego na artykuły żywnościowe importowane z zagranicy skurczyło się w znacznej mierze jako rezultat polityki autarchicznej. Prof. Bekman w specjalnem wydawnictwie Rain Meiniche Wirtchaftzeitung analizuje to zjawisko. Niemcy przed wojną musiały importować rocznie około 2-ch miljonów tonn pszenincy i takąż samą ilość jęczmienia. Konieczność ta obecnie zupełnie nie istnieje dzięki wielkiemu postępowi dokonanemu zarówno w uprawie roli jak i w hodowli zbóż selekcyjnych. W rezultacie w ostatniem dwuleciu zbiór pszenicy wzrósł o ca 1 miljon tonn rocznie w stosunku do lat przedwojennych podczas gdy w tym samym czasie konsumcja pszenicy spadła również o ca 1 miljon tonn. Zaprzestanie importu jęczmienia zostało spowodowane przez wyższą kulturę rolną i przez zastąpienie zużycia jęczmienia pastewnego przez żyto pastewne. Obecnie otwartem jest zagadnienie zaprzestania importu niemal 2 milj. makuchów na paszę 1/4 lub 1/3 ilości wg. prof. Bekmana może być z powodzeniem zastąpiona przez artykuły pastewne krajowego pochodzenia. Importowane tłuszcze używane przez przemysł margarynowy mogą być zastąpione przez produkcję krajową, a w głównej mierze przez wzrastającą krajową produkcję tłuszczu pochodzenia zwierzęcego w formie tłuszczu wieprzowego.

## Włochy

### Cło na bydło.

Ostatniemi czasy przeprowadziły Włochy w zakresie przywozu bydła poważne zmiany toryfowo-celne i to zarówno w drodze autonomicznej jak i konwencyjnej.

Dotychczas stawki autonomiczne na bydło przedstawiały się jak następuje:

| Poz. tar. celnej | Nazwa towaru | Stawka celna za 1 rzt. |
|---|---|---|
| 4, 5, 6, | woły, buhaje i krowy | Lir. 800.— |
| 7 | jałówki i buhajki | Lir. 550.— |
| 8 | cielęta | Lir. 500.— |

Dekretem — ustawą z dnia 26.I 1934 r. wprowadziły Włochy zmianę w metodzie odprawy celnej bydła polegającą na tem, że cło będzie obliczane od kwintala wagi żywej zamiast, jak dotychczas, od sztuki.

Nowe stawki wynoszą:

| Poz. tar. celnej | Nazwa towaru | Stawka celna za 1 q |
|---|---|---|
| 4, 5, 6, | woły, buhaje i krowy | Lir. 150.— |
| 7 | jałówki i buhajki | Lir. 170.— |
| 8 | cielęta | |
| | a) wagi do 300 kg | Lir. 250.— |
| | b) wagi pow. 300 kg | Lir. 200.— |

Powyższa zmiana w metodzie clenia stanowi jednocześnie bardzo znaczne podwyższenie obciążenia tak, że w praktyce można uznać nowe stawki za wręcz prohibicyjne.

Taryfa konwencyjna została dostosowana do nowych stawek autonomicznych w tej dziedzinie w drodze zawarcia układu dodatkowego z Jugosławją z dnia 4.I 1934 r., traktatu handlowego z Rumunją z dn. 5.I 1934 r., układu handlowego z Holandją z dn. 5.III 1934 r. oraz układu dodatkowego z Węgrami z dnia 9.IV 1934 r.

Wśród tych umów osobne miejsce zajmuje układ z Holandją, której w tej dziedzinie zostały przyznane tylko zniżki celne na niektóre odmiany bydła zarodowego. Stawki konwencyjne wynoszą:

| Poz. tar. celnej | Nazwa towaru | Stawka celna od sztuki |
|---|---|---|
| ex poz. 6 | krowy ras: Frisona, (Zwarbonk), Rijn-Mars-Yersel, Grenin-gue białogłowe | Lir. 51,40 |
| ex poz. 7 | byczki i jałówki powyższych ras | Lir. 36,70 |

W pozostałych umowach przyznały Włochy zniżki na całe pozycje 4, 5, 6, 7 i 8 z tem jednak, że stawki celne konwencyjne obowiązywać będą tylko w stosunku do pewnych w umowie wyznaczonych kontyngentów. Nadto stawki te wzrastać mają stopniowo aż do 6-go miesiąca po zawarciu umowy, poczem mają być na osiągniętym w ten sposób poziomie utrzymane.

Poniżej podane są przyznane w tych układach stawki konwencyjne, przyczem należy zaznaczyć, iż stawki na poz. 8, (cielęta) nie są objęte umową z Węgrami, zaś stawki na poz. 5, 6 i 7 (buhaje, krowy, buhajki i jałówki) umową z Rumunją:

| Poz. tar. celnej | Nazwa towaru | Wysokość stawkt od 1 q żywej wagi. Lit. |
|---|---|---|
| 4 | woły | 70 za pierwsze 4 mieś. |
| 5 | buhaje przeznaczone na rzeź | 80 w ciągu 5-go mieś. |
| 6 | krowy | 85 w ciągu 6-go mieś. i dalej |
| 7 | buhajki i jałówki | 70 za pierwsze 4 mieś. |
| | | 80 w ciągu 5-go mieś. |
| | | 85 w ciągu 6-go mieś. i dalej |
| 8 | cielęta powyżej 300 kg. | 42 za pierwsze 4 mieś. |
| | | 83 w ciągu 5-go mieś. |
| | | 90 w ciągu 6-go mieś. i dalej |
| | poniżej 300 kg | 87 za pierwsze 4 mieś. |
| | | 110 w ciągu 5-go mieś. |
| | | 106 w ciągu 6-go mieś. i dalej |

Kontyngenty, do których się powyższe stawki odnoszą, podane są poniżej w porównaniu z efektywnym przywozem w latach 1931, 1932 i 1933. Zaznaczyć należy, iż te kontyngenty roczne są rozłożone równomiernie na kontyngenty miesięczne:

| Kraj pochodzenia | Przywóz do Włoch w 1931 r. | w 1932 r. | w 1933 r. | Wysokość kontyngentu celnego |
|---|---|---|---|---|
| Jugosławja | 83.588 | 29.349 | 43.229 | 45.000 |
| Rumunja | 36.423 | 10.156 | 9.109 | 18.000 |
| Węgry | 44,747 | 37.779 | 55.247 | 55.000 |

Z powyższych cyfr wynika, iż kontyngenty przyznane Jugosławji i Węgrom odpowiadają przywozowi z roku 1933, zaś kontyngent rumuński jest dwa razy wyższy niż przywóz z tego kraju w r. 1933. Zaznaczyć należy, że możliwości przywozu bydła do Włoch są ściśle ograniczone do przyznanych kontyngentów niskocelnych, a to ze względu na prohibicyjny charakter stawek autonomicznych.

Dla porównania podajemy wywóz z Polski do Włoch w ciągu ostatnich lat.

Wywóz bydła z Polski do Włoch sztuk

| 1929 | 1930 | 1931 | 1932 | 1933 |
|---|---|---|---|---|
| — | 6.944 | 7.293 | 471 | 883 |

### Konwersja długów ziemskich

W italskim urzędowym „Gazzetta Ufficiale" z dnia 18 września b. r. został ogłoszony dekret Ministra Finansów, wydany w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości oraz Rolnictwa, w sprawie konwersji obligacyj kredytu ziemskiego, która wprowadza obniżenie ich odsetek do wysokości 4%.

Omawiany dekret był poprzedzony wydaniem szeregu zarządzeń, zmierzających do częściowego rozwiązania zbyt dużych ciężarów długów ziemskich, a więc: dekret z dnia 19 października 1933 r. w sprawie fakultatywnej zmiany obligacyj, dekret z dnia 12 lutego b. r., na podstawie którego zostały obniżone opłaty notarjalne przy aktach, dotyczących czynności i t. d.

Należy zaznaczyć, że nowe obligacje 4%-owe posiadają dodatkową gwarancję państwa, celem zmniejszenia kosztów konwersji, przyznaje szereg ulg podatkowych.

Konwersja z dnia 18 września b. r. stanowi poważny krok naprzód w kierunku przyniesienia pomocy rolnikom bardzo silnie zadłużonym w instytucjach kredytu rolnego. Przynosząc niewątpliwą ulgę dłużnikom, posiada również duże znaczenie dla wierzycieli, ponieważ 4% jest obecnie najwyższą stopą procentową, jaką mogą dawać tak zabezpieczone i ustabilizowane obligacje, oparte na realnej wartości ziemi.

## FINLANDJA

### Nowe zarządzenie przemiałowe

Na podstawie decyzji Rady Ministrów został wprowadzony w Finlandji z dniem 13 września b. r. przymusowy przemiał żyta w wysokości 60% oraz owsa — w wysokości 75%.

Należy zaznaczyć, że w ciągu ubiegłego sezonu, t. j. w czasie od dnia 15 września 1933 r. do dnia 13 września 1934 r., przymusowy przemiał, który był stosowany w odniesieniu do żyta i owsa, przedstawiał się w sposób następujący:

Żyto:

| | |
|---|---|
| 16. IX. 33 r. — 15. I. 34 r. | — 50% |
| 16. I. 34 r. — 28. II. 34 r. | — 20% |
| 1. III. 34 r. — 31. III. 34 r. | — 10% |
| 1. IV. 34 r. — 12. IX. 34 r. | — 1% |
| od 13. IX 34 r. | — 60% |

Owies

| | |
|---|---|
| 16. IX. 33 r. — 12. IX. 34 r. | — 5% |
| od 13. IX. 34 r. | — 70% |

Ten wyjątkowo niski procent przemiału, który obowiązywał w stosunku do owsa w okresie od 16 września 1933 r. do dnia 12 września 1934 r. uzasadniony jest zupełnym brakiem gatunku owsa, który byłby odpowiedni do wyrobu kaszy owsianej.

# PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

*Antoni Stefan Broda, pod kierunkiem Józefa Poniatowskiego opracował „Zadłużenie drobnych gospodarstw na dzień 1 lipca 1933 r.".* Bibljoteka Puławska, serja prac społeczno-gospodarczych Nr. 48. Z zasiłkiem Państwowego Banku Rolnego. Warszawa 1934 r. —Stron 53.

Dobrze jest znane nazwisko kierownika pracy, jak również i autora. Osoba p. Poniatowskiego zapewnia dokładne przemyślenie metody, osoba autora — dokładność opracowania i wniosków. Omawiana praca jest już drugą z kolei, napisaną na ten sam temat broszurą, pierwsza bowiem ukazała się w r. 1932, zajmując się tem samem zagadnieniem, opracowanem przez tych samych ludzi. Czytelnik przed przeczytaniem książki powinien dokładnie przestudjować przedmowę p. J. Poniatowskiego, a wówczas stanie się zupełnie dlań jasne zarówno znaczenie pracy, jak i metoda, jak i to, że praca ta bynajmniej nie jest „eksperymentem metodologicznym", a ma charakter pracy, która przyczynia się do poznania zagadnienia zadłużenia wsi. To, co mówi przedmówca, „znajomość tej dziedziny życia gospodarczego jest niewspółmierna z wagą podejmowanych i projektowanych zadań", należy uważać za całkiem słuszne. Po zaznajomieniu się z rozważaniami p. Brody, całkowicie podzielamy opinję przedmówcy, stwierdzającą, że „praca, przyczynia się niewątpliwie do pogłębienia naszej znajomości zagadnienia zużytkowania zaciągniętych pożyczek", i wielu innych zagadnień. Podzielamy również całkowicie twierdzenie, że „wnioski ekonomiczne, wyciągnięte z tego rodzaju zestawień statystycznych nie dają się oczyścić ze znacznej dozy dowolności" i że „nikt nie może potępić posługiwania się także subjektywną intuicją w rozważaniach gospodarczych, ale wydaje się bardziej wskazanem pozostawienie tej części pracy myślowej, która wymaga zbyt ryzykownych rozstrzygnięń dowolnych, czytelnikowi, niż mieszanie możliwie objektywnego sprawozdania z subjektywnemi wywodami. Czyni to może korzystanie z pracy p. Brody bardziej uciążliwem, ale chroni od przyjmowania przez społeczeństwo sądów niedostatecznie pewnych.

Praca została podzielona na siedem rozdziałów, a mianowicie: I. Charakterystyka materjału. II. Ogólna wysokość zadłużenia i kategorje kredytów. III. Kredyt finansowy. a) Kredyt finansowy w instytucjach kredytowych. b) Kredyt finansowy u osób prywatnych. c) Oprocentowanie pożyczek finansowych d.) Terminy płatności pożyczek. IV. Kredyt towarowy. V. Podatki, świadczenia i usługi. VI. Spłaty rodzinne. VII. Zużycie zaciągniętych pożyczek.

*Wł. Kl.*

# S T A T Y S T Y K A

## Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

**Przywóz.**

| | SIERPIEŃ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | 1934 | 1933 | 1934 | 1933 |
| | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | **250.586** | **241.419** | **66.878** | **72.296** |
| Pszenica | 100 | 50 | 20 | 11 |
| Żyto | 2 | 1 | 0,2 | 0 |
| Jęczmień | — | 0 | — | 0 |
| Owies | — | — | — | — |
| Kukurydza | 48 | 201 | 8 | 21 |
| Ryż | 7.088 | 9.287 | 1.240 | 1.665 |
| Nasiona past. i traw | 0 | 71 | 0,4 | 15 |
| „ oleiste | 2.850 | 7.397 | 706 | 2.265 |
| Cebula | 0 | 1 | 0,1 | 0 |
| Len i konopie | 58 | 63 | 168 | 96 |
| Jabłka świeże | 4 | 26 | 1 | 7 |
| Śliwki „ | 1.590 | 1.113 | 637 | 346 |
| Śliwki suszone | 42 | 141 | 31 | 11 |
| Cytryny | 523 | 617 | 233 | 276 |
| Pomarańcze i mandarynki | 32 | 33 | 22 | 20 |
| Winogrona | 469 | 133 | 261 | 86 |
| Orzechy włoskie i laskowe | 23 | 19 | 46 | 45 |
| Łoje zwierzęce nieprzerobione | 341 | 798 | 168 | 499 |
| Skóry surowe | 1.949 | 1.194 | 2.596 | 1.577 |
| Wełna | 396 | 2.266 | 1.427 | 6.773 |
| Jelita | 120 | 36 | 268 | 130 |
| Mąka pszenna | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Mąka żytnia | 0 | — | 0 | — |
| Słód | 69 | 1 | 28 | 2 |
| Makuchy niewymienione | 886 | 118 | 132 | 22 |

**Wywóz.**

| | SIERPIEŃ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | 1934 | 1933 | 1934 | 1933 |
| | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | **1.218.616** | **987.650** | **75.040** | **72.667** |
| Pszenica | 10.015 | 1.411 | 1.885 | 319 |
| Żyto | 26.825 | 15.621 | 3.276 | 1.448 |
| Jęczmień | 9.530 | 3.208 | 1.235 | 362 |
| Owies | 2.827 | 642 | 365 | 82 |
| Ryż | 620 | 554 | 123 | 136 |
| Strączkowe | 646 | 769 | 231 | 219 |
| Nasiona pastew. i traw | 962 | 1.348 | 454 | 523 |
| „ oleiste | 437 | 1.557 | 241 | 725 |
| „ buraków cukrowych | 458 | 308 | 318 | 291 |
| Ziemniaki | 6 | 0 | 0 | 0 |
| Chmiel | 17 | 9 | 37 | 21 |
| Len i konopie | 613 | 470 | 118 | 149 |
| Konie . . . sztuk | 755 | 1.550 | 168 | 290 |
| Bydło rogate „ | 783 | 173 | 176 | 66 |
| Trzoda chlewna „ | 13.846 | 9.859 | 1.811 | 1.165 |
| Drób żywy „ | 109.945 | 199.382 | 124 | 637 |
| Mięso cielęce . . . tonny | 40 | 65 | 37 | 45 |
| „ wieprzowe*) | 208 | 110 | 291 | 128 |
| „ baranie | 53 | 67 | 96 | 123 |
| Bekony | 1.768 | 2.330 | 3.840 | 4.298 |
| Wędliny i szynki*) | 323 | 302 | 703 | 501 |
| Masło | 430 | 204 | 715 | 585 |
| Jaja | 2.109 | 1.626 | 2.466 | 1.862 |
| Skóry surowe | 77 | 460 | 243 | 707 |
| Włosie, szczecina i sierść | 35 | 138 | 419 | 405 |
| Pierze i puch | 112 | 123 | 477 | 15 |
| Mąka pszenna | 455 | 140 | 67 | 22 |
| „ żytnia | 10.980 | 1.354 | 1.066 | 191 |
| Spirytus | . | 163 | 39 | 106 |
| Cukier | 5.603 | 9.229 | 662 | 1.667 |
| Ziemniaki suszone i płatki | — | — | — | — |
| Mąka i krochmal ziemniaczany | 67 | 564 | 17 | 148 |
| Otręby wszelkie | 366 | 190 | 40 | 17 |
| Makuchy lniane | — | 1.120 | — | 202 |
| Wysłodziny susz i melasa | 1.972 | 967 | 198 | 78 |
| Drzewo: | | | | |
| Papierówka | 30.931 | 20.239 | 1.045 | 631 |
| Kopalniaki i słupy telegraficzne | 1.812 | 4.647 | 75 | 201 |
| Kłody, kloce i dłużyce*) | 7.920 | 14.709 | 623 | 794 |
| Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe*) | 100.521 | 104.233 | 9.743 | 10.129 |

*) Z powodu zmian w klasyfikacji towarów w statystyce handlu zagranicznego dane za rok 1933/34 nie są całkowicie współmierne z danemi za rok poprzedni.

## Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za okres półroczny 1931, 1932, 1933 i 1934 według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

| ROK | NADANIE | | | | PRZYJĘCIE | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | w komunikacji wewnętrznej | do portów | | zagranicę | z portów | | z zagranicy | Tranzyt |
| | | Gdyni | Gdańska | | Gdyni | Gdańska | | |
| | tonny | | | | tonny | | | |
| **Pszenica.** | | | | | | | | |
| 1931 | 160.821 | — | 15.254 | 7.554 | — | 1.193 | 60 | 187 |
| 1932 | 144.119 | — | 7.264 | 6.644 | — | 851 | 761 | 107 |
| 1933 | 120.199 | — | 4.957 | 2.412 | — | 139 | 8.493 | 3.760 |
| 1934 | 123.255 | — | 11.266 | 10.897 | — | 89 | 362 | 1 |
| **Żyto.** | | | | | | | | |
| 1931 | 206.460 | 15.328 | 32.187 | 19.355 | 1.510 | 3.600 | 75 | 597 |
| 1932 | 149.257 | 90 | 25.742 | 20.858 | 11 | 301 | 395 | 1.490 |
| 1933 | 193.363 | 6 | 53.576 | 11.158 | — | 313 | 3.006 | 75 |
| 1934 | 240.668 | — | 132.860 | 21.704 | — | 165 | 245 | 292 |
| **Owies.** | | | | | | | | |
| 1931 | 49.414 | — | 865 | 3.102 | — | 212 | 1 | 55 |
| 1932 | 33.068 | — | 1.083 | 1.774 | 17 | 50 | — | 76 |
| 1933 | 32.379 | — | 7.956 | 1.739 | — | 165 | 5 | 4.772 |
| 1934 | 36.158 | — | 7.871 | 1.130 | — | 27 | 1 | 643 |
| **Jęczmień.** | | | | | | | | |
| 1931 | 43.447 | 15 | 11.835 | 6.181 | — | 3.224 | 1.048 | 65 |
| 1932 | 29.831 | 31 | 22.746 | 2.838 | — | 324 | 89 | 62 |
| 1933 | 27.766 | — | 26.141 | 3.445 | — | 303 | 607 | 513 |
| 1934 | 32.520 | — | 40.544 | 1.556 | — | 631 | 3 | 429 |
| **Mąka zbożowa.** | | | | | | | | |
| 1931 | 260.695 | 125 | 15.010 | 22.182 | 102 | 1.106 | 81 | 1.236 |
| 1932 | 251.754 | 426 | 8.036 | 1.070 | 24 | 128 | 20 | 1.298 |
| 1933 | 259.850 | 124 | 10.878 | 662 | — | 69 | 16 | 1.525 |
| 1934 | 288.862 | 187 | 31.019 | 1.075 | 30 | 31 | — | 888 |
| **Otręby.** | | | | | | | | |
| 1931 | 86.011 | 30 | 3.766 | 15.025 | — | 1.322 | 1.277 | 19.305 |
| 1932 | 67.874 | 123 | 4.374 | 6.532 | 15 | 47 | 2.612 | 20.388 |
| 1933 | 78.876 | 523 | 5.113 | 287 | — | 159 | 1.250 | 15.454 |
| 1934 | 90.505 | 43 | 4.175 | 968 | — | 144 | — | 8,991 |
| **Ziemniaki świeże.** | | | | | | | | |
| 1931 | 129.585 | 3.777 | 4.162 | 66.915 | — | 490 | 47 | 13.791 |
| 1932 | 95.102 | 6.658 | 8.054 | 39.894 | 537 | 189 | 8 | 14.471 |
| 1933 | 69.928 | 496 | 8.106 | 11.273 | — | 199 | 8 | 22.221 |
| 1934 | 99.914 | 773 | 5.970 | 15.156 | — | 172 | 67 | 15.327 |
| **Bydło rosłe.** | | | | | | | | |
| 1931 | 60.451 | — | 1.761 | 5.897 | — | — | 61 | 9.373 |
| 1932 | 53.321 | 13 | 1.192 | 1.384 | — | 1 | 1 | 1.823 |
| 1933 | 53.056 | — | 677 | 304 | — | — | — | 493 |
| 1934 | 43.850 | — | 164 | 1.302 | — | — | 3 | 265 |
| **Trzoda chlewna.** | | | | | | | | |
| 1931 | 37.419 | — | 4.006 | 20.609 | — | 1 | 381 | 3.223 |
| 1932 | 50.348 | — | 4.063 | 5.429 | — | 12 | 27 | 4.911 |
| 1933 | 38.619 | — | 2.009 | 3.722 | — | — | 71 | 2.830 |
| 1934 | 29.590 | — | 976 | 6.101 | — | — | 32 | 943 |
| **Drzewo nieobrobione.** | | | | | | | | |
| 1931 | 438.411 | 207 | 38.699 | 58.511 | — | 2.142 | 2.655 | 68.229 |
| 1932 | 308.341 | 1.211 | 33.618 | 37.142 | 105 | 664 | 87 | 17.240 |
| 1933 | 379.194 | 707 | 39.103 | 87.662 | — | 112 | 150 | 20.876 |
| 1934 | 524.676 | 632 | 46.699 | 151.868 | 33 | 174 | 37 | 10.210 |
| **Drzewo obrobione.** | | | | | | | | |
| 1931 | 376.995 | 5.514 | 274.699 | 121.520 | 18 | 2.835 | 6.667 | 93.970 |
| 1932 | 305.555 | 16.840 | 236.336 | 55.514 | 31 | 305 | 1.487 | 87.178 |
| 1933 | 316.419 | 92.727 | 284.580 | 33.220 | — | 286 | 1.226 | 110.181 |
| 1934 | 357.855 | 87.385 | 425.968 | 42.023 | 114 | 941 | 3.137 | 153.819 |